

Obrona praw Palestyńczyków

Przeciwko naruszeniu przez władze izraelskie praw człowieka na okupowanych terytoriach, zdecydowanie protestują kraje arabskie, m.in. na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Tragedia w Tatrach

W Tatrach wydarzył się znów tragiczny wypadek. W rejonie Pięciu Stawów 20-letni Witold Kukulko z Bielska Białej oraz 18-letni Piotr Kanwisher z Łodzi spadli z Zamarłej Turni na tzw. Drogi Wrześniańskie do Dolinki Pustej, ponosząc śmierć na miejscu.

Szczepionka przeciw żółtaczce

Paryski Instytut Pasteura poinformował ostatnio, że szczepionka przeciwko żółtaczce zakasnej, która powoduje tzw. wirus B, opracowana przez uczonych francuskich, od stycznia przyszłego roku będzie stosowana w szpitalach i punktach szczepień we Francji.

Pięć Medali Dominika dla „Textilpolu”

Aż pięć medalów Dominika (trzymanki, złoty i dwoma srebrnymi) nagrodzono na dorocznym Jarmarku Dominikańskim w Gdańsku — wyróżniającym, jak wiadomo, najlepsze wyroby rynkowe.

275 osób zginęło, ogromne straty

Tragiczne zniwo huraganu „Allen”



Na skutek wysokiej fali morskiej, spowodowanej huraganem „Allen”, w miejscowości Los Prensos ludzie wyniesione zostały na śródek szosy.

Śmierć 275 osób oraz mierzone setkami mln dolarów straty materialne spowodował według najnowszych danych huragan „Allen”, który przeciągnął w ostatnim tygodniu nad Wyspami Barbados, Saint Lucia, Saint Vincent, Jamajkę, Haiti, Kubę oraz nad Meksykiem, docierając w końcu do wybrzeży USA nad Zatoką Meksykańską.

Mimo spadku siły huraganu, niosącego potężne masy tropikalnego deszczu, wywołuje on nadal na drodze katastrofalne powodzie, a jego siła niszycielska jest nadal groźna. Przewalając się nad miastem Austin w amerykańskim stanie Teksas „Allen” zmiotł z powierzchni ziemi trzy hangary na miejscowym lotnisku, zgarniając 60 samolotów.

Wydanie A, Łódź, środa 13 sierpnia 1980 roku, Rok XXXVI, nr 174 (9642), Cena 1 zł. DZIENNIK POPULARNY

Przemysł lekki zwiększa eksport

Przemysł lekki w 55 proc. opiera się na surowcach importowanych, na sprowadzenie których musi „zarobić” własnymi wyrobami. Każde oszczędzenie importu wiałooby się nieuchronnie ze zmniejszeniem produkcji, a rzutowało nie tylko na zapotrzebowanie rynku, ale również na ogólne wyniki ekonomiczne.

Półmetek akcji »Chelm-80«

Tegoroczna letnia akcja „Chelm-80” osiągnęła półmetek. Od początku lipca br. w różnorodnych pracach produkcyjnych, naukowych, kulturalnych i społecznych, realizowanych na rzecz ziemi Manifestu PKWN wzięło udział 4,5 tys. studentów z kraju i zagranicy.

ODRZUCENIE WNIOSKU KENNEDY'EGO

W poniedziałek po południu w Madison Square Garden, wielkim centrum wypoczynkowo-sportowym w Nowym Jorku, rozpoczęła 4-dniowe obrady krajowa konwencja Partii Demokratycznej.

Konwencja Partii Demokratycznej

Wydarzenia, jakie nastąpiły w toku pierwszego dnia konwencji, w zasadzie przesądziły w znacznym stopniu o jej przebiegu i wynikach. Delegaci większością głosów odrzucili wniosek złożony przez frakcję senatora Kennedy'ego, zgodnie z którym wybór kandydata Partii Demokratycznej na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych miało dokonać bez zwracania uwagi na wyniki wyborów wstępnych.

UFO nad Hiszpanią

Nad hiszpańską prowincję Caceres pojawił się niezidentyfikowany obiekt latający, który obserwowali tysiące ludzi. Zjawisko przypomniało niezwykle jasno świecąca kulę. W pewnym momencie odzieliło się od niej coś w rodzaju świecącego również odrysku.

Show business

Tak jak przed paroma tygodniami racją bytu telewizyjnych transmisji z republikkańskiej konwencji w Detroit były spekulacje na temat gotowości byłego prezydenta Forda zostania u boku Reagana kandydatem na wiceprezydenta, tak już w pierwszym dniu nowojorskich obrad demokratów głównym wydarzeniem była ostatnia, jak się wydaje, próba senatora Kennedy'ego przeformowania swojej kandydatury.

Półmetek akcji »Chelm-80«

Tegoroczna letnia akcja „Chelm-80” osiągnęła półmetek. Od początku lipca br. w różnorodnych pracach produkcyjnych, naukowych, kulturalnych i społecznych, realizowanych na rzecz ziemi Manifestu PKWN wzięło udział 4,5 tys. studentów z kraju i zagranicy.

PIERWSZY ODWIERT OSIĄGNIĘ 3 KM

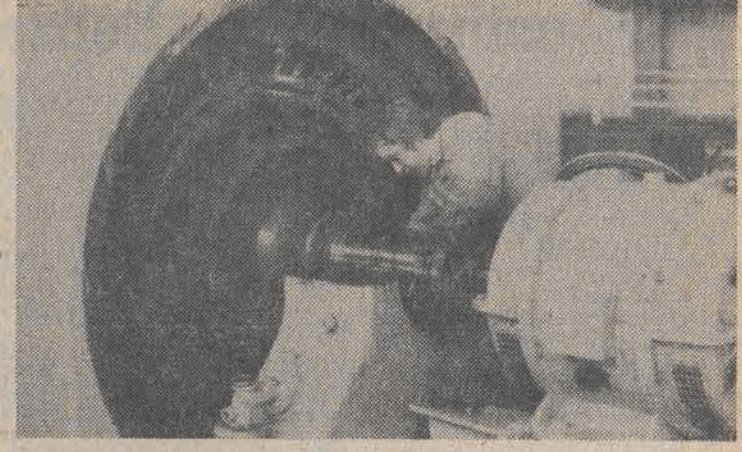
Rozpoczęły się wiercenia pod Rozewiem

Osadzona w połowie lipca na wyspi cypla rozewskiego w odległości 9 mil morskich od brzoza platforma wiertnicza „Petrobaltica” rozpoczęła już wykonywanie pierwszego odwiertu w poszukiwaniu złóż ropy naftowej i gazu ziemnego.

miast programu

prasa, uwagę koncentrują na osobowości kandydatów. Jak do tej pory jednak mimo telewizyjnego dramatyzowania tegorocznych politycznych zapasów, przeciętni Amerykanie wykazują obojętność.

Remonty bloków w „Kozienicach”



W „Kozienicach” remonty bloków są już na półmetku. Obecnie dobiega końca remont pierwszego turbozespołu o mocy 500 MW. N/z: monter z łubelskiego Zakładu Energetyki przy wzdłużnicy generatora pierwszego bloku 500 MW

PIERWSZY ODWIERT OSIĄGNIĘ 3 KM

Rozpoczęły się wiercenia pod Rozewiem

Osadzona w połowie lipca na wyspi cypla rozewskiego w odległości 9 mil morskich od brzoza platforma wiertnicza „Petrobaltica” rozpoczęła już wykonywanie pierwszego odwiertu w poszukiwaniu złóż ropy naftowej i gazu ziemnego.

DZIŚ 8 STRON

CO DZIEŃ ONIESTE

W 226 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.16, zajdzie zaś o 20.05.

Imieniny obchodzą Diana, Hipolit

Dzienny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następujący pogode: zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami. Okresami opady deszczu. Możliwa burza.

Ważniejsze rocznice

1900 — Ur. Zanna Kormanowa, historyk, profesor UW. 1871 — Ur. K. Liebknecht, działacz niemieckiego ruchu robotniczego.

Taka sobie myśl

Kto chce widzieć piękny dzień, musi nań zapracować.

Uśmiechnij się



— Popatrz na mój palec! Mogłbyś raz wreszcie porządnie umyć rękę, żeby nie był taki brudny!

KAZIMIERZ BILANOW

## Gwatemalsko-brytyjski spór polityczny o Belize

Według doniesień z Gwatemali, toczą się tam rozmowy między przedstawicielami resortów spraw zagranicznych tego kraju oraz W. Brytanii na temat przyszłości politycznej Belize, czyli Hondurasu Brytyjskiego. Terytorium to o powierzchni 20 tys. km kwadratów jest przedmiotem zadawnionego sporu między Gwatemalą i W. Brytanią. Na jego tle doszło do zerwania stosunków dyplomatycznych między obu krajami. Wszystkie dotychczasowe rządy Gwatemali stały na stanowisku, iż Belize jest integralną częścią tego kraju. Tymczasem na administracji

wanym przez W. Brytanię terytorium rozwija się ruch niepodległościowy, z którym Gwatemala musi się liczyć, aczkolwiek przeciwna jest przyznaniu Belize niepodległości. Zdaniem obserwatorów najbliższą przyszłość przyniesie rozwiązanie sporu gwatemalsko-brytyjskiego. Możliwość taką przewidują komentatorzy dzienników „Times” i „Financial Times” powołując się na wyniki polityczne niedawnej wizyty brytyjskiego ministra spraw zagranicznych lorda Carringtona w kilku krajach Ameryki Łacińskiej.

## MODŁY BUDDYJSKIEGO ZAKONNIKA

## W B. OBOZIE ZAĞŁADY W OŚWIECIMIU

## Protest przeciw groźbie wojny nuklearnej

Jak informuje Ogólnopolski Komitet Pokoju, od 6 bm. tj. 35 rocznicy zrządzenia bomby atomowej na Hiroszimę, na terenie hitlerowskiego obozu zağłady w Oświęcimiu-Brzezince duchowny buddyjski z japońskiej pagody pokoju

Budda Sanhra zakonnik Hideki Sasamori odmawia 10-dniowe modły w intencji zapobieżenia groźbie wojny nuklearnej, o trwały pokój poprzez całkowite rozbrojenie i zaniechanie przez ludzkość wojen.

## Czworaczki włoskie

Stan zdrowia włoskich czworaczek, które przyszyły na świat w jednym z medulańskich klinik w czasie ostatniego weekendu, nie budzi obaw. Dobre czuje się także ich matka, 22-letnia Maria Guarra. Ma ona opuścić szpital w najbliższych dniach. Natomiast dzieci, które w chwili urodzenia ważyły po nieco ponad 1,3 kg, są umieszczone w inkubatorze i muszą jeszcze przez pewien okres pozostać w klinice.

Duchowny w czasie owoch 10 dni modłów zamiera wstrzymać się całkowicie od przyjmowania posiłków. Ogólnopolski Komitet Pokoju oraz przedstawiciele dyrekcji Muzeum i Komitet Frontu Jedności Narodu w Oświęcimiu utrzymują stały kontakt z buddyjskim zakonnikiem.

## 9-kilogramowy karp

Z niezwykłą rybą powrócił z wędkarskiej wyprawy szcześciński wędkarz Tadeusz Kallicka. Złowił on w jeziorze w Binowie koło Szczecina okazałego karpia ważącego 9 kilogramów.

Przypominamy, że japońska organizacja buddyjska na rzecz osiągnięcia światowego rozbrojenia i trwałego pokoju patronuje kilku podobnym akcjom na rzecz rozbrojenia nuklearnego — m. in. przed brytyjską bazą sił powietrznych w Gresham Common, gdzie mają być zainstalowane pociski Cruise. Organizacja ta apeluje, aby w obliczu wzrostu globalnego wysiłku zbrojeń, nie powtórzyła się nigdy tragedia Oświęcimia, Hiroszimy i Nagasaki.

Okazuje się więc, że w woi. szcześcińskim stędkim okazały karpki są nie tylko kanaty ciepłych karpów zrutowych Elektrowni „Dolina Odra”, w których złowiono już kilkadziesiąt karpów ważących od 10 do 20 kg, sumów o wadze powyżej 20 kg, lecz również pobliskie jeziora.

## Festiwal w Dusznikach

12 bm. na festiwalu chopinowskim w Dusznikach-Zdroju wystąpi przed południem w zabytkowym „Dworku Chopina” Paweł Skrzypek, 27-letni uczestnik polskiej ekipy na tegoroczny konkurs chopinowski w Warszawie. Na koncercie popołudniowym melomani oklaskiwali znaną pianistkę Lidę Grychtolówną. Publiczność festiwalowa ma okazać

# Przemysł lekki zwiększa eksport

(Dokończenie ze str. 1)

działalność, kontrolowany na 100% eksport lekki, który w 1979 roku osiągnął wartość 1,5 mld zł, jest wynikiem szeregu czynników, które w ostatnich latach przyczyniły się do jego wzrostu. Najbardziej widoczną jest poprawa efektywności gospodarstwa. Często wiąże się ona ze zwiększeniem pracochłonności. Chodzi bowiem o to, aby sprowadzać surowce o niższym stopniu przetworzenia a więc tańsze i przerabiać je w kraju.

Rok bieżący będzie dla przemysłu lekkiego sprawdzianem elastyczności i umiejętności przystosowywania się do bardziej złożonych warunków. Chodzi jednak o to, aby proces ten nie odbił się bezpośrednio na interesach rynku i konsumentów.

Z tego też powodu osiągnięcie dodatniego bilansu płatniczego przez przemysł lekki ma podstawowe znaczenie dla utrzymania ciągłości produkcji. I półrocze przyniosło poprawę salda, nadal jednak w II obszarze płatniczym jest ono ujemne.

Kojarzenie wymogów eksportu i rynku wewnętrznego stanowi obecnie podstawowy kanon gospodarki resortu. Kluczem do rozwią-

## Zmarł prof.

## Z. Kaczmarczyk

W Poznaniu w wieku 69 lat zmarł prof. Zdzisław Kaczmarczyk, były prorektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, a ostatnio dyrektor Instytutu Historii Państwa i Prawa Wydziału Prawa i Administracji UAM. Uczony był jednym z założycieli Instytutu Zachodniego w Poznaniu i sekretarzem generalnym tej placówki, autorem wielu prac naukowych oraz znanym działaczem społecznym. Za zasługi w pracy naukowej, dydaktycznej i społecznej wyróżniony był m. in. tytułem „Zasłużony Nauczyciel PRL” oraz Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

## Autumn Forge doroczne manewry NATO

W siedzibie NATO podano do wiadomości, że doroczne manewry NATO w Europie, pod kryptonimem „Autumn Forge”, rozpoczną się we wrześniu i będą trwały do połowy listopada.

W ich ramach odbędą się 25 różnych ćwiczeń wojskowych, m. in. przewiduje się szybki przetrzasz jednostek armii amerykańskiej z USA do RFN. Obszar manewrów będzie się rozciągał od północnego wybrzeża Norwegii do wschodniej granicy Turcji.

## Prababcie futbolu

Pierwotorem dzisiejszej piłki — jak piszą historycy sportu — była gra znana już w starożytności na Wyspach Brytyjskich. Grano wówczas kula obciążoną grubym materiałem. Boisko nie było ograniczone. Niektóre zatem mecze odbywały się na przestrzeni 5 a nawet 10 mil. Nie była również ograniczona liczba grających. Mecze kończyły się zazwyczaj wielką bijatyką.

W średniowieczu „prababcia futbolu” została oficjalnie zakazana werdyktami królewskimi. Edward II zabronił grania w tę grę pod karą więzienia. Gawiedź jednak kultywowała tradycję „sportową”. Wszelkie zakazy i nawet represje nie zdążyły się na nic. Gra przetrwała do dziś, choć nieco zmodyfikowana, i nadal należy do najpopularniejszych.

## Z AFGANISTANU

## Walki z najemnymi bandami

Jak informuje agencja Bachtar, w ciągu ostatnich trzech dni w różnych rejonach prowincji Herat oddziały wojskowe i siły bezpieczeństwa ujęły 35 terrorystów w tym jednego Pakistanczyka. Podczas starcia zostało zabitych dziesięciu członków band Zatrzymano też broń produkcji amerykańskiej, chińskiej i pakistanskiej. Weznień, 9 bm, w Heracie

ujęto jeszcze jedną grupę terrorystów. Znalezione u nich broń, amunicję i dokumenty świadczące o ich związkach z zagranicą. Agencja dodaje, że do Kunduzu udał się pierwszy partyjny oddział Ochotniczej LDPA (Ludowo-Demokratycznej Partii Afganistanu), aby podjąć walkę z najemnymi bandami.

## Meteoryt tunguski zmienił atmosferę

Zdaniem amerykańskich naukowców, wielka eksplozja w 1908 roku, spowodowana — jak się uważa — upadkiem meteorytu tunguskiego na dalekiej Syberii zmieniła na jakiś czas nad półkula północną około 45 procent warstwy ozonu, która stanowi tarczę, chroniąca Ziemię przed promieniowaniem kosmicznym. Jeśli poglądom ten jest słuszny, oznaczałoby to, że natura w ciągu lednego dnia dokonała o wiele większych zniszczeń w stratosferze, niż uwalniany przez dezodorantów fluorek węgla przez kilkadziesiąt lat — przed czym z niepokojem ostrzegają uczeni.

Warstwa ozonu, znajdującego się w stratosferze stanowi filtr, który zatrzymuje większość szkodliwego promieniowania ultrafioletowego, emitowanego przez Słońce. Specjaliści oceniają, że zmniejszenie się o 1 procent tej warstwy, zwiększyłyby ilość promieni ultrafioletowych, docierających do powierzchni Ziemi, które spowodowałyby 2-procentowy wzrost zachorowań ludzi na raka skóry. Badania naukowców ze Stanów Zjednoczonych wskazują, że eksplozja fragmentu komety, która nastąpiła 30 czerwca 1908 roku na wysokości około 8 kilometrów nad rzeką Tunguska w środkowej Syberii miała siłę równą wybuchowi 10-megatonowej bomby atomowej. Prawdopodobnie meteoryt wszedł w górne warstwy atmosfery z prędkością ponad 45 kilometrów na sekundę. W rezultacie uderzenia powietrze kilku-kilku tysięcy stopni Celsjusa, po czym gwałtownie się ochłodziło. Wytworzyło się wówczas blisko 30 milionów ton tlenu azotu, który podobnie jak fluorek węgla niszczy cząstki tlenu. Dotychczasowe obserwacje potwierdzają tezę naukowców amerykańskich.

## Francuski policjant zamieszany w zamach na dworcu w Bolonii

Francuskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poinformowało, że został zawieszony w obowiązkach służbowych inspektor policji, Paul Durand, którego nazwisko pras włoska łączyła z zamachem w Bolonii, gdzie w dniu 2 sierpnia wybuch bomby na dworcu kolejowym spowodował śmierć 81 osób. Sankcję tę podjęto wobec Duranda w związku z jego postępowaniem „niegodnym z etyką zawodową”. W oświadczeniu ministerstwa nie mówi się natomiast o sprawie bolonńskiej.

## Kronika wypadków

- Godz. 10. Na ulicy Retkińskiej 33 kierowca „Jelca” LDD 800 B Grzegorz M. uderzył w tył wozu kołowego. Woznic Marjan S. doznał urazu głowy i złamania nogi. Straty materialne oceniono na sume 10 tys. zł.
- Godz. 12. Kierowca „Jelca” BYA 142 B Józef Sz. na skrzyżowaniu ulic: Gagarina — Rzgowska podczas nieprawidłowego wyprzedzania potrącił chodzącego „Syrène” RAA 7152 Józefa F., który doznał urazu miednicy.
- Godz. 12.15. W miejscowości Dąbrowka Wik. Jadacy „Urusem” Edward Z. spowodował zderzenie z „WSK”. Motocyklista Zenon W. doznał rany miazdzonej stopy i pozostał w szpitalu.
- Godz. 14.05. Lucyna S. wbiegła nagle na jezdnię (ul. Kilińskiego 87) i została potrącona przez „Flata”. Kobieta doznała złamania barku.
- Godz. 15.05. Na ulicy Pabianickiej 28 kierowca „Żuka” Henryk Sz. zjechał drogę i spowodował zderzenie z motocyklem „WSK”. Pasażer Józef K. doznał złamania podudzia.
- Godz. 21.38. Na ulicy Broniewskiego przy Tejmajerze na przejściu dla pieszych została potrącona przez samochód „Zastawa” Lutyna Z, lat 49. Kobieta poniosła śmierć na miejscu. Sprawca wypadku zbiedz MO energicznym pociągu przez organa MO odnalaziono porzucony samochód. Świadkowie tego wypadku przesłani są do WRD MO w Łodzi, ul. Władcy Bytomskiej 60, tel. 715-86.

# SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

## NA OLIMPIJSKIM SZLAKU

## DAWNIEJ ZWAŁ SIĘ „KRASNYSIA”

(KORESPONDENCJA WŁASNA Z KIJOWA)

Gdyby w turnieju piłkarskim „Moskwa 80” uczestniczyła drużyna polska, zapewne dla amatorów „kopanej” w naszym kraju olimpijski turniej stanowiby jeden z ważniejszych punktów programu Igrzysk. Tak jak miało miejsce przed osmiu laty w Monachium, gdzie zdobyłsi „złoto”, czy chociażby przed czterema laty w Montrealu, kiedy zmobilizowany przez K. Górskiego „team” wywalczył srebrny medal.

Przypominamy, że japońska organizacja buddyjska na rzecz osiągnięcia światowego rozbrojenia i trwałego pokoju patronuje kilku podobnym akcjom na rzecz rozbrojenia nuklearnego — m. in. przed brytyjską bazą sił powietrznych w Gresham Common, gdzie mają być zainstalowane pociski Cruise. Organizacja ta apeluje, aby w obliczu wzrostu globalnego wysiłku zbrojeń, nie powtórzyła się nigdy tragedia Oświęcimia, Hiroszimy i Nagasaki.

## O krok od niespodzianki

W drugim dniu międzynarodowego turnieju koszykarskiego, zorganizowanego przez pabianickiego Włókniarza, zanosiło się na sporego kalibru niespodzianki. Niewiele brakowało, aby drużynowa drużyna Igrzysk, a zwłaszcza koszykarz z węgierskiej ekstraklasy — budapeszkiemu „Vasa” traktas — budapeszkiemu „Vasa” traktas — budapeszkiemu „Vasa” traktas — budapeszkiemu „Vasa” traktas.

W sobotę piłkarze wicemistrza Polski RTS Widzew zainaugurują na własnym stadionie jesienną rundę rozgrywek o mistrzostwo I ligi sezonu 1980/81. Przeciwnikiem widzewskiej jedenastki będzie zespół poznańskiego Lecha. Mecz rozpocznie się na stadionie przy ul. Armii Czerwonej 80 o godz. 17.

Punkty dla Widzewa zdobyli: Blaszczyk 16, Wesółowska 11, Augustyniak 1, Kaczmarek po 9, Majewska 7, Wasilewska 1, Marcinowska po 4, oraz Twardowska 3. Najwięcej dla Vasasa: Filipowits 14, Gabris 11, Torwa 10.

## Bilety na mecz Widzew — Lech

W sobotę piłkarze wicemistrza Polski RTS Widzew zainaugurują na własnym stadionie jesienną rundę rozgrywek o mistrzostwo I ligi sezonu 1980/81. Przeciwnikiem widzewskiej jedenastki będzie zespół poznańskiego Lecha. Mecz rozpocznie się na stadionie przy ul. Armii Czerwonej 80 o godz. 17.

Jak poinformowano nas w sekretariacie klubu, bilety na to spotkanie można już zakupić w kasach stadionu codziennie w godz. 9—17. Zamówienia zbiorowe przyjmuje sekretariat klubu w godz. 9—15.

### KOMUNIKAT TOTRA

W zakładach piłkarskich z dnia 9.10.80 r. stwierdzono: 353 rozw. z 13 traf. po 998 zł; 4.269 rozw. z 12 traf. po 82 zł; 24.205 rozw. z 11 traf. po 14 zł.

oytem w dwa dni po uroczystym zamknięciu Igrzysk — mieszkający nadmorsko-pomorskiego grodu nadal żyją piłką nożną. Dumni są zresztą z tego, że ich miasto słynie nie tylko z historycznych zabytków oraz z jedenastki miejscowego Dynama, ale i siało się miejscem olimpijskich zmagani piłkarskich. O drużynie Dynama mogą mówić kijowscy kibice go-dzinami. Wprawdzie nie grał w olimpijskiej „sbornej” ich ulubieniec Oleg Blochin, ale podkreślali, że dwójka jego klubowych kolegów Biesonow i Burak miała swój niemal udział w wywalczeniu olimpijskiego „brązu”.

Dumni są kijowianie z jedenastki Dynama, ale jeszcze bardziej z nowego stadionu olimpijskiego. Położony niedaleko od głównej ulicy Kijowa — Kreszchatki, u stóp malowniczych, tonących w zieleni, wzgórz, nad którymi góruje smukła sylwetka skożen narciarskiej, Stadion Republikański stanowi znaczący akcent urbanistyczny stolicy Ukrainy. Doskonale utrzymana zielona murawa boiska piłkarskiego kontrastuje z różowo-brunatnym owalem tartanowej bieżni i równie malowniczymi trybunami. Każdy z 100-tysięcznych widowni posiada fotele w innym kolorze. Kijowski stadion obok moskiewskiego krytego stadionu olimpijskiego i piływalni przy Prospektu Pokoju oraz kolarskiego toru „Krylatskoje”, zaliczany jest do największych i w pełni nowoczesnych obiektów, oddanych na użytek uczestników lipcowo-sierpniowych Igrzysk Olimpijskich Moskwa 80.

Interesujący jest kijowski stadion. Obiekt ten powstał w miejscu wybudowanego w końcu lat trzydziestych społecznym wysiłkiem kijowian piłkarskiego stadionu „Krasny”. Uroczyste otwarcie „Krasnego” zaplanowano na 22 czerwca 1941 roku. Bilety na inauguracyjny mecz rozegrali się jak przysłowowa woda. Tymczasem w pogodny czerwcowy ranek czterdziestego pierwszego roku na Kijów spadły już hitlerowskie bomby.

Pierwszy mecz, rozegrany już po wojnie w wywołonym Kijowie, odbył się właśnie na „Krasnym”. Wśród tysięcy widzów na honorowym miejscu zasiadli właściciele pieczołowicie przechowywanych w okresie wojennej zawieruchy kart wstępu noszących datę: 22 czerwca 1941.

Ma więc już Republikański Stadion w Kijowie swoją własną historię.

WIESŁAW WRÓBEL

## Nie przegrać w Bydgoszczy — hasłem ŁKS

Łódzcy dziennikarze sportowi mieli przyjemność zapoznać się na wczorajszej konferencji prasowej zorganizowanej przez Łódzki Klub Sportowy z zapraszającymi sekcji piłkarskiej w nadchodzącym sezonie 1980/81.

Omawiane tam sprawy nie dotyczyły tylko kwestii związanych z pierwszym zespołem tego klubu, ale wybiegały również w przyszłość. Ponadto Czytelników „DP” najbardziej interesuje ligowa jedenastka.

ŁKS rozegrał przed inauguracją rozgrywek 10 spotkań sparingowych, z czego tylko trzy zakończyły się zwycięstwem. Zdaniem trenera Mariana Geszke nie same jednak wyniki muszą decydować o stanie przygotowań dru-

żyny do sezonu. Jego zdaniem forma powoli rośnie i wraz z początkiem grudnia w ekstraklasie powinna osiągnąć krzywą rosnącą. W chwili obecnej kadra zespołu liczy 21 zawodników, z którymi zostały odnowione kontrakty. Zwiększyła się także liczba zawodników podpisanych na trzy lata. Zrezygnowano z usług bramkarza Władka, który będzie występował w rezerwach klubu, nastąpiła Sławosławsko, Gajewskiego, Wołczaka (wychowanek Bzury Osorków) oraz Ratyka, czyka zawieszono w prawach zawodnika do 15 maja 1981 r. W kadrze zespołu znalazł się również Janusz Malesz wychowanek Stali Krasnik, o którego potwierdzenie zabiegają władze klubu.

Trener M. Geszke będzie miał pod ręką do dyspozycji pozyskanych z Włókniarza Pabianiec — Klimasa (wypożyczony na okres startów pabianiec w II lidze) i Krawca Pabianiec wyliczeni „sa już z kontuzji” Sobol i Woźniński, przy czym szczególnie ten ostatni ma duże zaplecze treninowe. Zapewne wielu kibiców będzie interesowała sprawa obrońcy ŁKS — Jana Lubańskiego. Otóż ten zasłużony dla łódzkiego klubu zawodnik musił poddać się drugiej operacji, obecnie ma nogę w gipsie i nie wiadomo kiedy będzie mógł znowu wybiec na boisko.

Od nowego sezonu pierwszy zespół będzie prowadził, o czym było wiadomo już wcześniej — Marian Geszka, a jego asystentem będzie były piłkarz ŁKS — Jerzy Sadek. Szkoleniowiec nie krył, że będą chcieli wprowadzić do gry drużyny wiele nowych elementów. Na ile się to uda, okażą najbliższe rozgrywki. W każdym bądź razie M. Geszka uważa, że jest to jego trzynasty sezon pracy jako szkoleniowca i myśli, że nie będzie on roktem pechowym dla niego jak i jego poprzedniczych. Wymaga od zawodników i jest przekonany że w najbliższym czasie owoce jego pracy powinny być widoczne. Liczy na miejsce zespołu w pierwszej czwórce po zakończeniu ligowej rywalizacji i w tym miejscu należy tylko życzyć zrealizowania tych zamierzeń. Najważniejszy będzie pierwszy mecz w Bydgoszczy, którego nie należy przegrać. Przecież dobry start, to psychiczna podbudowa zespołu, który powinien wreszcie uwierzyć w swoje duże umiejętności i odzyskać zaufanie kibiców.

I jeszcze na zakończenie kilka ciekawostek. Otóż na staty trenerkim w ŁKS przebywa Peruwiańczyk — Gustavo Marino Vigil, który ukończył w Polsce Akademię Wychowania Fizycznego w Warszawie. Ponadto w grudniu, po ukończeniu służby wojskowej powrócił do Łodzi — Andrzej Milczarski, który występował w Zawiszy Bydgoszcz. (zas.)

Warto dodać, że wspomniane wyróżnienie otrzymuje się w wyniku tajnego głosowania wszystkich kapitanów jachtów i statków biorących udział w regatach.

Do zdobycia nagrody znacznie przyczyni się radio-oficer „Daru Pomorza” — Wojciech Rękawek — postać popularna w środowisku żeglarskim. Jego prognozy meteorologiczne oraz informacje o pozycjach innych jachtów były pomocne wszystkim jednostkom biorącym udział w regatach.

W głębokim żalu zawiadamiamy, że w dniu 12 sierpnia 1980 r. zmarła po ciężkiej chorobie nasza najukochańsza Żona, Matka, Babcia i Teściowa

S. † P.  
**HELENA WDOWIAK**  
z domu SZEWCZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 sierpnia 1980 r. o godz. 16 na cmentarzu Zarzew. RODZINA  
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

W dniu 10 sierpnia 1980 roku zmarł nagle w wieku lat 58

S. † P.  
**WITOLD WĘGROWSKI**  
PRAWNIK.

Wyprowadzenie zwłok nastąpił w kaplicy cmentarza na Kurczakach w dniu 14 sierpnia br. o godz. 13.30, o czym zawiadamia RODZINA

Wszystkim, którzy okazali pomoc, życzliwość i współczucie oraz wzięli udział w ostatniej drodze mojego kochanego Meża

**JÓZEFA PAKULY**

w szczególności współtowarzyszom pracy, wszystkim Sąsiadom — byłym Sąsiadom, Pracownikom Zarządu WSS, serdeczne podziękowanie składają:  
ŻONA, CÓRKA Z MEŻEM, WNUCZKI I POZOSTAŁA RODZINA

# ZA KULISAMI PÓLETATÓW

Czy póltały są rozwiązaniem uniwersalnym i skutecznym? Przypomnijmy: w roku 1971, który zapoczątkował dziesięciolecie nie spotykanego w naszej historii przyrostu siły roboczej — powstał pomysł dzielenia etatów. Sytuacja była napięta szczególnie na rynku pracy kobiet; w tym czasie ilość wolnych miejsc dla kobiet wynosiła około dwudziestu tysięcy na blisko osiemdziesiąt tysięcy zarejestrowanych w urzędach zatrudnienia. Faktyczna liczba kobiet poszukujących pracy była jeszcze większa. W tej sytuacji stworzono podstawy prawne do dzielenia etatów na pół. Po dwóch latach minister pracy, plac i spraw socjalnych rozszerzył dla „półetatowców” uprawnienia, przysługujące do tej pory pracującym w pełnym wymiarze godzin. A jednak póltały nie zakwitły, choć w innych krajach — np. w NRD — tak. U nas pracodawcy nie byli po prostu zainteresowani zatrudnieniem na półetatów, niechętnie odnieśli się do dodatkowych manipulacji administracyjnych w działaniu osobowym, w dziele plac itd. Pracodawcy, mając dość chętnych do pracy w pełnym wymiarze godzin, przesądziło o rozwiązaniu sprawy na „nie”.

Po kolejnych dwóch latach, w roku 1975, rozporządzenie Rady Ministrów uprawniło również do pracy w niepełnym wymiarze godzin matki na bezpłatnych urlopiach, wychodząc z założenia, że będą one chętnie wykorzystane z możliwości „podreperowania” budżetu, pracując kilka godzin dziennie. Tymczasem — choć brzmiało to zachęcająco — w 1978 roku było ogółem zaledwie trzysta tysięcy kobiet zatrudnionych w niepełnym wymiarze godzin.

Do tej liczby konieczny jest komentarz. Spośród tych blisko trzystu tysięcy — co trzecia pracuje nie na pół, a na półtora etatu (trzy razy po pół), co

## Jak odzyskać 100 ton przedzwy?

Dwa młodzi pracownicy zakładów włókienniczych „Chemiteks-Wiskord” w Szczecinie Witold Narkiewicz i Jerzy Kluczynski podjęli cenną inicjatywę wykorzystania odpadów, powstających podczas produkcji ledwabiu włókienniczego. Do niedawna rocznie w przedsiębiorstwie powstawało ok. 100 ton odpadów — część z nich odprowadzono do ścieżki, część po prostu wyrzucono. Obaj pracownicy opracowali nową metodę łączenia odpadów z przędzy poliestrowa, otrzymując w ten sposób półfabrykat o dużej wytrzymałości, swymi włóknami zbliżony do bawełny m. in. hydroskopiijności, przepuszczalności powietrza — mogący zastępować materiał z importu.

Młodzi wynalazcy znaleźli równocześnie zakłady przemysłu włókiennego „Fresco” w Zgierz, w których nowy materiał mógł znaleźć zastosowanie m. in. w produkcji koców. W tym samym czasie w ich macierzystym zakładzie skonstruowano i wykonano dzięki pomocy kierownictwa, maszynę do produkcji surowca. Maszyna ma przebiegać rocznie ok. 110 ton przędzy, wartości blisko 18 mln zł. Projekt wynalazczy zainteresowały się również inne zakłady — wysoki zamówienie zgłosiło Zjednoczenie Przemysłu Włókiennego „Pólnoc”.

Za swój projekt Witold Narkiewicz i Jerzy Kluczynski otrzymali jedną z pierwszych nagród turnieju Młodych Mistrzów Techniki w woj. szczecińskim oraz II nagrodę w eliminacjach centralnych.

brzmiało ładnie, ale w liczbach bezwzględnych są to wielkości bardzo niskie. W stosunku do roku 1970 najwyższy wzrost tej formy zatrudnienia zanotowano w handlu, przemyśle i finansach. Wbrew zachętom — łączność nie ma szczególności do „panienek z okienka” na półetatów, czego skutki mamy okazję zaobserwować na co dzień. I w innych działach gospodarki oraz usług — choć jest nieco lepiej, to przecież wciąż mało chętnych, mało.

Dlaczego praca w niepełnym wymiarze godzin jest niepopularna?

Przyczyn jest dużo, aż za dużo. Mała jest atrakcyjność finansowa proponowanych prac, odstrasza odpowiedzialność materialną w placówkach handlowych, niedogodność godzin — szczególnie w pracy dwumianowej — nieproporcjonalnie długi jest czas dojazdu. Zrozumiałe więc, że z punktu widzenia pracownika w cenie jest pełny etat. Wyjątek stanowią emerytki, w drugiej kolejności dopiero kobiety na bezpłatnych urlopiach. Ogółem jest ich czterysta pięćdziesiąt tysięcy.

Czterysta pięćdziesiąt tysięcy kobiet na bezpłatnych urlopiach macierzyńskich — to ogromna rzesza młodych, zdrowych i wykwalifikowanych osób. W teorii — ta liczba osób mogłaby z nadwyżką rozwiązać kulejący problem usług. W teorii póltały mogłyby pomóc młodym małżeństwom w utrzymaniu początkowego, trudnego okresu „na dorobku”. W teorii matka mogłaby sama zajmować się swoim dzieckiem, mając jednocześnie szansę zarobku.

Wszystko to jednak tylko teoria. W praktyce młode matki nie mogą korzystać z póltałów. Jeśli bowiem nie ma kto zająć się dzieckiem przez osiem godzin (co powoduje czasową rezygnację z pracy), to nie ma i przez cięty!

Brak jest ręk do pracy w usługach i są potencjalne kandydatki do pracy na półetatów. Znana jest powszechnie trudna sytuacja młodych rodzin i kobiety chciałyby przyczynić się do „podreperowania” domowego budżetu. Powodź tego (jeśli w ogóle potrzebny jest tu dowód) niesłychane powodzenie prac chałupniczych (kórnych brak). A przecież to nie chałupnictwo, a póltały wydają się bardziej odpowiednio dla młodych kobiet pozwalając na zachowanie kontaktu z wykwalifikowaną pracą zawodową. Ale dopóty półetatowa forma zatrudnienia nie zyska na atrakcyjność, dopóki nie rozwiąże się równolegle problem opieki nad małym dzieckiem. Proponując różne formy tej opieki — kilkunastoosobne, dwumianowej, w „miniżłobkach” i „mini przedszkolach” warto, aby i ten rodzaj pracy w niepełnym wymiarze godzin uczynił bardziej atrakcyjną propozycją także dla młodych matek.

M. M.



## BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE

Trzeba było spojrzeć prawdzie w oczy. Wobec niewykonania planu w roku ubiegłym, wobec naciągniętego wykonywania tegoż planu w kilku ostatecznych latach, kiedy to jeszcze w kwietniu potrafią na placach budowy pracować na poczet nabytych do zamkniętego i wykonanego planu ubiegłego roku — sytuacja w polskim budownictwie mieszkaniowym dojrzała do stanowczych posunięć.

# ZAMIAŁ

Po okresie mierzenia sił na zamiary postanowiono więc przejść do oceny zamiarów na miarę posiadanych sił. Efektem tego posunięcia jest korekta planu w budownictwie mieszkaniowym. Skoro potencjał nie pozwala wykonać wysokiego planu — obniżmy ten plan. Przypomnijmy w tym miejscu, że słowem potencjał określamy nie tylko siłę ludzką, ale i siłę sprzętu, ale również — a może przede wszystkim — dostępność materiałów budowlanych. Korektę planu należy więc potraktować jako próbę uporządkowania, zbilansowania środków budownictwa w całej Polsce. Korekta powinna dać wyniki w roku przyszłym, pozwalając na lepsze wejście w 1981 rok.

W Łodzi korekta oznacza zmniejszenie planu w budownictwie mieszkaniowym o 150 tys. metrów kwadratowych. Po korekcie przewiduje się oddanie w województwie miejskim Łódzkiem 363 tys. metrów kwadratowych powierzchni mieszkaniowej w piotrkowskim — 140 tys. m kw., sieradzki — 51 tys. m kw., skierniewickim — 83 tys. m kw.

W Łodzi korekta oznacza zmniejszenie planu w budownictwie mieszkaniowym o 150 tys. metrów kwadratowych. Po korekcie przewiduje się oddanie w województwie miejskim Łódzkiem 363 tys. metrów kwadratowych powierzchni mieszkaniowej w piotrkowskim — 140 tys. m kw., sieradzki — 51 tys. m kw., skierniewickim — 83 tys. m kw.

wykładzinę dywanową „nowita”. Nie chcą jej z kolei inwestorzy, jako że wykładzina dywanowa podrożyłaby koszt mieszkań. Brakuje również kleju, ciągle istnieją stare kłopoty ze stolarką. Do znanych trudności z nie najlepszą jej jakością dołączyły kłopoty ilościowe.

Skoro już mówimy o kłopotach, wspomnijmy i o fatalnej tegorocznej pogodzie. Prawda jest, że najbardziej dotknęła ona rolnictwo, ale jednocześnie utrudniła ona, a czasem wręcz uniemożliwiła prace przy ubraniu terenu. W gliniastych wykopkach, którymi ciągnie się instalacje, do tej pory stoi woda. Na Radogoszczu gotowe już bloki nie nadają się do zasiedlenia z powodu braku podłóg do... nie istniejącego uzbrojenia.

Nigdy tak nie było, by w Łodzi oddawano budynki nie podłączone do odpowiedniej sieci, ale bywało, że oddawano budynki nie wykonane kompleksowo. Wraz z korektą wzrosły wymagania w stosunku do budowlanych. Wymagania jakościowe, do których budowlani nie przywykli, jako że zawsze jakoś to było i budynki różnymi sposobami „zaliczano”. Teraz wymaga się więcej. Także w stosunku do niepełnej kadry, bowiem plan zatrudnienia nie jest wykonywany. Mimo ograniczenia załóg w budownictwie przemysłowym, nie zauważono przepływu pracowników do przedsiębiorstw zajmujących się „mieszkaniówką”.

Jak wygląda sytuacja w poszczególnych przedsiębiorstwach łódzkich? Nie ma wśród nich ani jednego, do którego nie można by mieć jakichś pretensji. Najlepsze wyniki ma Łódzki Kombinat Budowlany „Pólnoc” pracujący w Pabianicach, Zgierzu i Aleksandrowie oraz Łódzki Kombinat Budowlany „Wschód”. Ale przypominajmy, że „Wschód” po ubiegłorocznych przebieżach zimowych miał już w zeszłym roku dość znacznie obniżony plan. Na jego podstawie najlepiej chyba widać, że korekta ma swoje plusy, pozwala sytuację w pewnym sensie uzdrowić.

# WEDŁUG SIĘ

Ostatnio poprawia się pogoda. Jest to nie bez znaczenia dla budowlanych, gdyż pozwoli nadrobić dokuczliwe opóźnienia w robotach zbrojeniowych. Trudno cokolwiek powiedzieć o dostawach materiałów, ale przypuszczamy, że korekta pozwoli i te sprawy uporządkować. Nikt tego chyba nie pragnie bardziej niż budowlani, doskonale zdający sobie sprawę z roli mieszkania w życiu każdej rodziny. (AP)

Udane połowy na Jeziorze Lampackim k/Sorkwit



CAF — St. Moroz

## DOSKONALENIE NORM I POPRAWA JAKOŚCI

Polski Komitet Normalizacji, Miar i Jakości dużą wagę przywiązuje do przygotowania nowych i doskonałania istniejących norm, które zawierają określenie wymagań technicznych i użytkowych; wywierają więc istotny wpływ na podnoszenie jakości produkcji. Zgodnie z planem bieżącego roku

— zbiór norm państwowych, który w 1979 r. przekroczył 22,2 tys. powinien wzrosnąć do końca roku do 22,8 tys. Dzięki temu liczba Polskich Norm na koniec 1980 r. ma zwiększyć się do 9.670, a Norm Branżowych — do 13.130.

Daży się również, by nasze normy w coraz większej części były zgodne z postanowieniami międzynarodowych organizacji normalizacyjnych. Normy międzynarodowe zawierają bowiem sprawdzone już w praktyce rozwiązania konstrukcyjne i systemowe i dlatego zgodność norm krajowych z normami międzynarodowymi oznacza w rzeczywistości możliwość korzystania z najnowszych zdobyczy światowej nauki i techniki.

Ponadto normalizacja jest jednym z najważniejszych czynników rozwoju międzynarodowej wymiany towarów i usług. Jej zadaniem jest usuwanie barier w postaci różnych norm i przepisów obowiązujących w poszczególnych krajach. Tak więc zgodność norm krajowych z międzynarodowymi wpływa korzystnie na rozwój współpracy międzynarodowej, a tym samym eksportu.

## ARGUMENTY OŚWIATY

Od dobrych kilku lat podczas urlopów i wakacji psują nam humor niezmiennie, monotonnie już brzmiące komunikaty o poziomie wiedzy naszych maturzystów. Zabiegając o indeks, połowa oblewa matematykę, zaś 60 proc. fizykę — lub też odwrotnie. To jest jedyne w tych wynikach urozmaicenie, bo już na przykład języki obce oblewają dość równo, stabilizacja jest widoczna. Podobnie ustabilizowana jest opinia nauczycieli akademickich: co roku młodzież przygotowana jest gorzej.

Tak było i w tym roku, i znowu pogrypały się gromkie wypowiedzi wszystkich, tylko nie nauczycieli. A sprawa jest i bolesna, i przykra i kosztowna. Szeroka dostępność szkół była przez wiele lat naszą dumą. „Polska krajem ludzi uczących się” — to było hasło i program z którego skorzystały miliony ludzi. Budowaliśmy tysiące szkół na tysiąclecie, otwieraliśmy nowe uniwersytety i akademie, trzy lata temu staliśmy się chyba pierwszym w świecie krajem z gminna filią wyższej uczelni w Szepietowie. Zlikwidowaliśmy praktycznie egzaminy maturalne po to, żeby zabiegający o indeks nie mieli w krótkim odstępie czasu dwóch sytuacji stresowych: matur i egzaminów wstępnych. Tylko te nieszczerne wstępne egzaminy zostawiśmy — złośliwa bariera na drodze przyszłych magistrów. Czy jednak nie przyjdzie nam i jej zlikwidować wobec żelaznej konsekwencji kandydatów na wyższe studia, która to konsekwencja każe im mieć w nosie Pitagorasa i Newtona? Bo coż mówić o poziomie zdających egzaminy, jeśli wie-

my już na podstawie kilku analiz, że liczne grono tzw. prymusów, przyjmoy

ły średniej jest dać średnie wykształcenie na poziomie ogólnym, dać pewne kwantum wiedzy ogólnej uznawane za wystarczające do dorosłego życia, pełnienia ról społecznych i zawodowych z uwzględnieniem ewentualnej specjalizacji w szkole pomaturalnej. Nie można oczekiwać od szkoły średniej, że każdy jej absolwent reprezentować będzie poziom wiedzy i rozwoju umysłowego przdestynacujący go do studiowania na wyższej uczelni. Mało tego, trzeba powiedzieć wprost, że zbyt łatwa dostępność ogólniaka zdevaluowała go do tego stopnia, iż wielu uczniów zasiadających w ławkach tych szkół nie jest przdestynowanych do nauki na tym poziomie, bo od dawna wiadomo, że nie każdego stać jest ze względów obiektywnych na uzyskanie matury. Dodajmy matury, która

oświadczy, trudno jest utrzymać wysoki poziom ogólniaka, skoro w klasie jest bardzo nierówny poziom możliwości uczniów, co opóźnia tempo realizacji programu. I nie można oczekiwać, że każdy absolwent szkoły średniej, każdy maturzysta będzie nadawał się na przyszłego magistrów, tak przecież, jak nie każdy magister ma obiektywną szansę zostać w przyszłości doktorem, docentem czy profesorem.

Możemy, musimy i powinniśmy mieć nadal pretensje do szkoły średniej za poziom maturzystów, ale przecież nie sposób przyznać racji tak formułowanym argumentom w jej obronie. Te argumenty są tym ważniejsze, tym bardziej wymagające zastanowienia, dź się właśnie, kiedy realizujemy już reformę i wdrażamy powszechną szkołę średnią,

# MATURYSTA DO POPRAWKI

wanych bez egzaminów, wykusza się już na pierwszym roku...

Bardzo trudno jest uzyskać obojętną opinię w tej sprawie od władz oświatowych, niechętnie mówią na ten temat nauczyciele, znużeni już i zleczeni nieustającą od lat krytyką. Skoro trudno o opinię oficjalną — przytocmy poglądy wysokiego urzędnika Ministerstwa Oświaty. Oto, jakie przyczyny powodują, jego zdaniem, tak fatalną sytuację na progu wyższej uczelni.

**PO PIERWSZE:** jest ponoć nieporozumieniem twierdzić, że celem szkoły średniej jest przygotowywać do studiów wyższych. Zadaniem podstawowym szko-

przy poparciu społecznym została w sferze egzaminacyjnej ograniczona do rozmiarów właściwie symbolicznych.

**INNA PRZYCZYNA** kiepskich wyników na egzaminach wstępnych, według poglądu naszego rozmówcy, to zawiązanie na wyższych uczelniach wymagań egzaminacyjnych po to, aby można było powiedzieć: nie przyjęty bo nie zdał, zamiast — nie przyjęty z braku miejsc. Przyczyną kolejną, to niski poziom nauczycieli. Tych nauczycieli, których Wykształcała przecież wyższa uczelnia, niech więc ona do siebie ma pretensje...

**REASUMUJĄC**, powiada broniący szkoły wysoki urzędnik Ministerstwa

A swoją drogą, czy mając już na przykład rekordową liczbę inżynierów, czy nadal powinniśmy kształcić tak szeroki strumień ludzi z dyplomami, skoro nie potrafimy tym strumieniem kierować? Ciągłe rośnie liczba dyplomatów nie pracujących w swoich zawodach i ciągle brak lekarzy, inżynierów rolnictwa, pedagogów tam, gdzie ich najbardziej potrzeba. Realny bilans potrzeb fachowców mógłby chyba skorygować nasze plany kształcenia ciągle nowych dyplomatów. Kształcenia jakże drogiego i ciągle nie przynoszącego spodziewanych efektów.

A. T.

## Odbudowa zabytków Wielunia

Wielun przeżywał rozkwit w XIV w.; był wówczas ważnym ośrodkiem obronnym. Z tego okresu zachowały się baszty i bramy. Miasto otaczały mury, których relikty przetrwały do dziś. Władze miejskie dokładają starań, aby zabytki odzyskały dawną świetność. Odrasturawano jedną z bram tzw. Krakowska, która wraz z odbudowanym ratuszem służy jako siedziba władz miejskich. Kontynuowane prace zmierzają do odrestaurowania jednej bramy, tzw. Kaliskiej. Także zabytkowe baszty podane zostaną zabiegom konserwatorskim. Projektuje się, że w odbudowanym wielunskim barbakanie powstanie w przyszłości muzeum pożarnictwa.

TYLKO KONIECZNE REMONTY

LOKATORZY I UL. FROMIŃSKIEGO 4f: Nasz dom przedstawia niewesoły obraz. Wszystko wymaga w nim bowiem naprawy. Począwszy od przeciekającego dachu i rynien, a skończywszy na plecach, rozlatującej się ubikacji, dziurawym korytarzu itp. Od lat usiłujemy zainteresować stanem naszego domu ROM i PGM Górna, ale nie odnosi to najmniejszego skutku. Może więc ty „Dzienniku” pomożesz, gdyż siła zbliża się szybkimi krokami.

RED.: Stanem Waszego domu zainteresowaliśmy Zjednoczenie Gospodarki Komunalnej m. Łodzi, które poinformowało nas, że budynek przy ul. Fromińskiego 4f jest przeznaczony do wyburzenia i stąd będzie się w nim wykonywać tylko niezbędne naprawy. W pierwszym rzędzie przeprowadzi się roboty dekarne (do 15 sierpnia), następnie zaś kolejno zostaną usunięte skutki przeciekania wód opadowych i wymienione będą kuchnie węglowe.

NA EGZAMIN DYPLOMOWY

A.B.: Po 2 latach studiów dziennych przerwałem je i przystąpiłem do pracy. Następnie za zgodą pracodawcy kontynuowałem naukę zaliczenia. W trakcie nauki, co roku otrzymywałem 28 dni urlopu szkoleniowego. Czy obecnie niezależnie od tego urlopu powinienem otrzymać na przygotowanie pracy dyplomowej, a następnie na przystąpienie do egzaminu końcowego jakieś wolne dni?

RED.: Wymiar urlopu szkoleniowego dla pracowników kształcących się w szkołach wyższych wynosi w każdym roku nauki do 28 dni na studiach zaocznych i 21 dni na wieczorowych. Ponadto w ostatnim roku nauki pracownicy ci mają prawo do dodatkowego urlopu na przygotowanie pracy magisterskiej (dyplomowej) i końcowy egzamin w wymiarze do 21 dni roboczych.

BEZ ASEKURACJI

Z.S.: — Po wejściu w życie przepisów o nagrodach jubileuszowych dla pracowników budownictwa słożyłem w swoim zakładzie wniosek o przyznanie mi nagrody, dołączając do niego zaświadczenia z dwu zakładów budowlanych, w których kiedyś pracowałem. Ale mój obecny zakład zwleka i decyzyjnie, motywując to tym, że w budownictwie nie przystąpiono do wypłat.



RED.: — Od 1 maja br. postanowieniem sawartym w protokole dodatkowym nr 20 do Ukladu Zbiorowego Budownictwa, została stworzona podstawa prawna do wypłacania nagród jubileuszowych i w tym resorcie. Toteż nie ma powodu, aby pracownicy zatrudnieni obecnie poza budownictwem, o ile legitymują się odpowiednim stażem pracy, nie otrzymali należnych im nagród. Jest to bowiem niczym nie uzasadniona asekuracja.

NAGRODA JUBILEUSZOWA NIE PRZYSŁUGUJE

B.M.: — Przepracowałam 20 lat w fabryce włókienniczej, a następnie 18 lat — w PGM. Od maja 1978 r. przebywam na rencie inwalidzkiej, gdyż uległam wypadkowi samochodowemu. Dowiedziałam się, że mając wypracowane w Polsce Ludowej 25 lat, można się ubiegać o nagrodę jubileuszową. Zwróciłam się z podaniem do PGM, ale odpisano, że nie mi się nie należy.

RED.: — Przepisy uchwały nr 138 Rady Ministrów z września 1978 r. (MP nr 35, poz. 132) w sprawie ustalenia okresów pracy i innych okresów uprawniających do nagrody jubileuszowej oraz zasad jej obliczania i wypłacania weszły w życie 1 stycznia 1980 r. Nie obejmują one jednak osób, które przed tą datą przeszły na emeryturę lub na rentę.

Pani stosunek pracy ustał przed dziesięcioma laty, stąd odpowiedź dyrekcji PGM, że nagroda jubileuszowa Pani nie przysługuje, jest prawidłowa.

TO BYŁ WOLNY DZIEŃ, A NIE ODRÓBKA

C. D.: — W naszej instytucji większa część osób pracowała w dniu 5 lipca. W zamian otrzymała wolny dzień 21 lipca. Do 17 lipca przebywałam na urlopie. Jednak z wolnego poniedziałku nie pozwolono mi skorzystać. Nie rozumiem na jakiej podstawie pozbawiono mnie w lipcu wolnego dnia?

RED.: — W waszej instytucji coś się kłopotowało. Przecież 5 lipca był jednym z 16 dni wolnych od pracy w bieżącym roku, ustanowionych przez Radę Ministrów w porozumieniu z CRZZ. Dla wygody pracowników przemieszczenie wolnego dnia na 21 lipca, stałoby sobota 5 lipca była dla nich normalnym dniem pracy. Lecz to wcale nie znaczy, że to była „odrobka”. To było jedynie przesunięcie na inny termin.

5 lipca Pani akurat przebywała na urlopie. I gdyby wówczas instytucja z tej wolnej soboty korzystała, to Pani by ją straciła, gdyż wolne soboty wlicza się do urlopu. Ale że przesunęto ją na inny termin, więc Pani na tym tylko zyskała. Nieustannie więc żądano, aby Pani 21 lipca pracowała. Dlatego radzimy wystąpić do zakładowej komisji rozjemczej, wnioskując o udzielenie w zamian wolnego dnia w innym terminie.

ZASIŁEK W PEŁNEJ WYSOKOŚCI

REFERENTKA. — Mam obliczyć pracownikowi zasiłek chorobowy. Do tej pory otrzymywał 80 proc. wynagrodzenia. Dołączył jednak nowe zwolnienie, z którego wynika, że nieprzerwanie choruje już ponad 30 dni. Chciałabym się upewnić, czy teraz należy mu się zasiłek w pełnej wysokości?

RED.: — Począwszy od 31 dnia nieprzerwanej niezdolności do pracy spowodowanej tą samą chorobą, lub różnymi chorobami, zasiłek chorobowy wynosi 100 proc. miesięcznego wynagrodzenia pracownika bez względu na okres jego zatrudnienia.

Podstawa prawna: obwieszczenie ministra pracy, plac i spraw socjalnych z dnia 24 października 1975 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 17 grudnia 1974 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dziennik Ustaw nr 34 poz. 188).

DOPIERO W BIEŻĄCYM ROKU

J. O.: — Na marginesie waszej notatki o urlopie uzupełniającym mam następujące pytanie: czy może zażądać tego urlopu teraz za rok ubiegły, jeżeli pracuje od sierpnia 1974 r. i mam ukończony 5-letni technikum. Zakład w roku ubiegłym udzielił mi tylko 20 dni urlopu wypoczynkowego, motywując to tym, że 26 dni jeszcze mi się nie należy, gdyż 4-krótnie zmieniałam pracę i za każdym razem między jednym okresem zatrudnienia a drugim była kilkutygodniowa przerwa. Ale przecież wszystko to działo się już po wejściu w życie kodeksu pracy i o ile wiem przerwa nie trwała dłużej niż 3 miesiące nie powoduje utraty ciągłości.

RED.: — Sprawy te wielokrotnie już wyjaśnialiśmy, ale że nieporozumień jest sporo, przypominamy raz jeszcze obowiązujące w tej mierze zasady. A więc od 1 stycznia 1975 r. przy ustalaniu wymiaru urlopu sumuje się wszystkie okresy zatrudnienia (z wyjątkami pracy w tych zakładach, w których umowa wygasła wskutek porzucenia pracy), bez względu na długość przerw między poszczególnymi okresami zatrudnienia. Ale podkreślamy — regulującej tą kwestię art. 156 kp mówi tylko o okresach zatrudnienia. Nie ma zatem podstaw, aby wliczać do nich przerwy w zatrudnieniu, nawet jeśli trwały krócej niż 3 miesiące.

Nieznane niebezpieczeństwo

Od dłuższego czasu w całej prasie ukazują się notatki i artykuły mówiące, że wszystkie co rusze przy ruchliwych trasach komunikacyjnych jest skażone spalaniem z tyłkami samochodów i tym samym stanowi niebezpieczną truciznę dla wszystkich żywych organizmów.

Jedni czytając te alarmistyczne relacje wzdychają z powątpiewaniem ramionami, drudzy jednak, dowiadując się o potencjalnym zagrożeniu dla swego zdrowia i to ze strony najmniej oczekiwanej chcieliby na ten temat dowiedzieć się nieco więcej, aby podjąć odpowiednie środki ochronne.

Pisze pani J. B. — „Ogródek działkowy zrobiły u nas oszałamiającą karierę. Ale patrząc na niektóre z nich, na te zlokalizowane przy coraz bardziej ruchliwych ulicach zastanawiam się czy założono je w właściwym miejscu, bo jeśli teraz odkrywamy, że w pobliżu dróg zieleni jest skażona i nie nadaje się nawet na pasze, to...”

Jeśli możecie napisać więc jaki jest zasięg strefy zagrożenia wyziewami samochodów i ile metrów od niej należałoby sadzić warzywa i owoce, aby czuć się w pełni bezpiecznym.

Podczas pobytu na wczasach — relacjonuje inny nasz czytelnik — wpadł mi w ręce interesujący artykuł na temat skażenia otaczającego nas środowiska w wyniku przyspieszonej industrializacji i chemizacji. Poruszył on mnie głęboko i teraz inaczej patrzę na pewne zjawiska, choćby zamierzenie ozdobnych jabłoni i krzewów na najbardziej ruchliwym odcinku ul. Strykowski. I mimo woli zaczynam się niepokoić czy plony z mego, uprawianego z takim nakładem sił, przydomowego ogródka nie stanowią dla mojej rodziny zagrożenia odciekając z nich cichą dawką trucizny i skażenia przelotowa arteria pełna dymu i spalin”.

Na Słokach uchodzących za jedną z najzdrowszych dzielnic miasta znajduje się odkrywkowa kopalnia kruszywa. Po to kruszywo przyjeżdżają ciężkie wozy z wielu przedsiębiorstw. Droga wiodąca do kopalni nie należy jednak do najlepszych, więc niektórzy kierowcy omijają ją i kierują swoje pojazdy przez łąki i pola. W efekcie wszystkie uprawy, w tym owoce i warzywa pokryte są grubą warstwą kurzu i pyłu. Zdesperowani właściciele tych działek niedłokroć strumowali już podjęcie Wydziału Ochrony Środowiska przy Urzę-

dzie Dzielnicy Górna, ale choć znaleźli tam pełne zrozumienie, w sytuacji ich od półtora roku nie się nie zmieniło.

Wiedza o szkodliwym wpływie spalin na przyrodę przyszła do nas zbyt późno, w dodatku wciąż pełno w niej luk i białych plam. Toteż nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć naszym czytelnikom na trapiące ich wątpliwości i określić, w oparciu o poważne naukowe ustalenia zasięgu strefy skażenia spalinami. I tego co ich interesuje najbardziej — w odległości kilku metrów od ruchliwej drogi mogą bez obawy poniesienia uszczerbku na zdrowiu, sadzić w przydomowych ogródkach czy na działkach warzywa i owoce.

Bo choć w ciągu minionych lat dopracowaliśmy się szeregu normatywnych ustaleń np. odległość od osiedli ludzkich, czy garaży od domów mieszkalnych, nie wiemy zbyt wiele o otaczającej nas strefie skażenia i wszystko toczy się dalej dotychczasowym trybem, w którym jest co najwyżej miejsce na wyrwykowanie badania oraz sporadyczne apele o rozsądek, rozwagę i ostrożność.

Kodeks pracy na co dzień

Może się zdarzyć, że przewoźca z magazynu na oddział produkcyjny bule z cieczą, coś się rozleje. Wtedy natychmiast powinno się to miejsce uporządkować. Daje to gwarancje, że nikt się na kałuży nie pośliznie i nie przewróci. A właśnie w takich okolicznościach najczęściej dochodzi do wypadku, czy choćby tylko do zniszczenia odzieży.

W tej fabryce na szczęście, do wypadku nie doszło. Ale przechodząca przez korytarz farbniarki pracownica, zniszczyła sobie zupełnie nowe „pewexowskie” dżinsy. Właśnie przewoźca podchloryn sodu. No i chlusięno na całą szerokość korytarza. Nowe dżinsy diabli wzięli. Pracownica była niepoleszona. Ktoś jej poradził, żeby z tą sprawą zwrócić się do komisji rozjemczej, no bo jak zakład nie dba o porządek, to niech za portki płaci.

Takiego samego zdania była też i komisja rozjemcza zasądzając od zakładu wypłatę kwoty 2 tysiące złotych. Zakład oczywiście wniosł odwołanie do Sądu Pracy, twierdząc, że pracownica sama zawiniła. Powinna była zareagować na charakterystyczny zapach podchlorynu sodu. Co zakład jest winien, że nie zachowała ostrożności?

Sąd Pracy w Łodzi był jednak zdania, że to zakład naruszył określony art. 94 par. 4 i art. 207 kp — obowiązkiem zapewnienia pracownikowi higienicznych warunków pracy. Do nich należy również utrzymanie odpowiedniego stanu czystości w korytarzach i przejściach. Naruszenie tego ob-

wiązku naraziło pracownicę na szkodną skażenie. Tym bardziej, że żadne wewnętrzne przepisy nie nakazywały jej noszenia jakiegokolwiek odzieży, poza fartuchem ochronnym.

Okoliczność czy pracownica mogła, a nawet powinna rozpoznać po zapachu podchlorynu sodu, została przez komisję rozjemczą rozważona prawidłowo, albowiem jego zapach stale unosi się w tej fabryce i wszyscy są do niego przyzwyczajeni. Dlatego też zapach nie mógł stanowić sygnału ostrzegawczego.

Wówczas zakład wysunął jeszcze inną kwestię, a mianowicie: zapłaci równowartość spodni, ale według kursów dewizowych, stosowanych przez NBP — to jest 43,70 zł za dolar. Sąd Pracy zacytował uchwałę Sądu Najwyższego, przedstawioną w orzecznictwie nr 5, poz. 86 z 1979 r. Już kiedyś bowiem SN zajmował się podobną sprawą. I właśnie wtedy wskazał, że „Pewex” ustala dwa razy w roku przeciętną średnią wartość rynkowej towarów stanowiących miarodajną podstawę ustalenia cen rynkowych towarów sprzedawanych przez to przedsiębiorstwo. Nie ma więc przeszkód, aby ten przeciętny poziom również sędziom przy ustalaniu odpowiednich odszkodowań.

Sąd Pracy w Łodzi uzyskał w Pewexie informacje, że w tym czasie, średnia wartość spodni wynosiła 2.162 zł. I taką kwotę nakazał zakładowi wypłacić.

Na porozumienie między zakładami

Nieprzerwana praca w jednym zakładzie daje pracownikowi szereg uprawnień: urlop wypoczynkowy, pełną trzynastkę, co 5 lat zwiększający się dodatek stażowy. Do niedawna rzutowała też na prawo do nagrody jubileuszowej. Natomiast zmiana zatrudnienia powoduje z reguły utratę nabytych uprawnień w całości lub części, zależnie od formy rozwiązania umowy. Ujemnych konsekwencji nie ma jedynie wtedy, gdy pracownik zmienia zakład w wyniku przeniesienia służbowego.

Wielu zmieniających z własnej inicjatywy pracę uważa jednak, że zachowuje uprawnienia do wszelkich świadczeń wynikających z ciągłości również wtedy, gdy przejdzie z jednego zakładu do drugiego następując w wyniku porozumienia obu pracodawców. Tymczasem okazuje się, że tak nie jest, szczególnie jeśli chodzi o dodatki stażowe. A dzieje się tak dlatego, że dodatki za wysługę lat zgodnie z obowiązującymi brzożami ustaleniami, wypłaca się na ogół za nieprzerwany okres pracy w jednym przedsiębiorstwie. Wprawdzie regulujące kwestie dodatków układy zbiorowe przewidują i sytuacje, kiedy do stażu wlicza się okres niewykonywania pracy w danym przedsiębiorstwie, są to jednak okresy ściśle wymienione, jak np. odbywanie służby wojskowej, pełnienie funkcji państwowych i społecznych w radach

narodowych, związkowych zawodowych, organizacyjnych i społecznych itp.

Dlatego też na gruncie unormowań określonych UZP nie można w zasadzie zaliczyć do stażu okresu zatrudnienia w innym zakładzie, chyba że taka możliwość zostaje stworzona poprzez wykładnię jednostki nadrzędnej, M. in. wyjaśnienie Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Socjalnych z 1975 r. w sprawie przyznawania dodatków za staż pracy w przedsiębiorstwach handlu zagranicznego, mówi, że „pracownikowi zajmującemu stanowisko kierownicze lub samodzielne, który przeszedł w drodze przeniesienia służbowego lub porozumienia zakładów pracy z jednostki przemysłowej do przedsiębiorstwa handlu zagranicznego, może być za zgodą jednostki nadrzędnej zaliczony do okresu zatrudnienia w przedsiębiorstwie handlu zagranicznego czas przepracowany w jednostce przemysłowej”.

Jak zatem widać z tego wyjaśnienia, możliwości zaliczenia okresu pracy w jednym instytucjach do pracy w innych — nawet jeśli istnieją, są w bardzo ograniczonym zakresie. A zatem, przed podjęciem decyzji o odejściu z zakładu warto się nad tym zastanowić, a przede wszystkim zapoznać z tym, co mówią przepisy brzożowe w nowym zakładzie na temat dodatków stażowych. Pozwoli to uniknąć wielu niemiłych niespodzianek.

Importowana nowość!

Spory między klientem a placówką świadcząca takie czy inne usługi dla ludności nie są czymś nowym i rzadkim. Według opinii usługodawców wynika ona z wygórowanych żądań klientów, a według płacących siono za usługę klientów — z przedziwnego stosunku usługodawców do podjętych przez siebie zadań. Toteż szybko dochodzi do konfrontacji, w której klient kładzie na szalę swoje słuszne racje, a usługodawca potęgę swej instytucji.

W praktyce wygląda to następująco: klient zleca położenie terakoty w łazience mającej 2 m kw. powierzchni i wplaca stosowną zaliczkę. Następnie ustala termin rozpoczęcia robót i bierze kilka dni urlopu. Pierwszego dnia ma pełny relaks, gdyż nie zjawia się u niego nikt. Drugiego dostaje materiały, ale jest ich dużo mniej niż na kwiecie. Trzeciego dnia przybywają fachowcy, od których słyszy, że za przywieziony materiał odpowiada nie kto inny tylko on, a więc niech ma pretensje do samego siebie. Wreszcie fachowcy biorą się za robotę od dzieła i horyzont przejaśnia się. Ale harmonia trwa krótko, bo po zakończeniu usługi fachowcy pozostawiają wszystko w mieszkaniu, traktując je jak podręczny magazyn. Klient wykorzystuje więc resztę urlopu na interwencję, w wyniku której terakota i pozostałe materiały zostają zabrane, ale aby punkt wyszedł „na swoje”, zostają wliczone skrupulatnie do rachunku. Następnie interwencja kończy się przysłaniem pisma żądającego 12 proc. odsetek za...

W tym momencie klient decyduje się na wzwa-

nie na pomoc sił wyższych, to jest w zależności od upodobania: kierownictwa spółdzielni, redakcji, czy wydziału handlu i usług. Nasz wywra redakcji. Przybyła komisja wydelegowana przez zarząd spółdzielni i stwierdza, że zarządy klienta, choć istotne, są niczym wobec dokonanego przez nią odkrycia. Komisja odkrywa bowiem, że płytki (z importu), z których została ułożona podłoga w łazience, posiadają — mówiąc łagodnie — szereg wad jakościowych, m. in. wchłaniają wodę i wszelkie inne substancje, co pozostawia na nich trwałe ślady.

Inne komisje i inne spółdzielnie stosują w takich rzachch przeżośne chwytły. Nasza, co chcemy z uznaniem podkreślić, postanowiła wymienić klientowi całą podłogę na swój koszt, zaliczywszy reklamację w jak najkrótszym i dogodnym dla niego czasie i dołącza do swych obietnic przeprosiny za wszystkie kłopoty i niedociągnięcia organizacyjne wynikłe z nieobecności chorego kierownika robót.

Następnie informuje redakcję, że owe importowane płytki były nie sprawowaną nowością zarekomendowana spółdzielni jako materiał i gatunku. Ale teraz, po zastaniu się z ich rzeczywistą jakością, spółdzielnia zrezygnowała z nich wycofując z ekspozycji punktu usługowego i wykonawstwa”.

A więc, gdyby nie choroba kierownika i odgórne uszcześliwienie spółdzielni nie nadających się do użytku płytkami, nie byłoby całej sprawy i wlokącego się miesiącami sporu. Jest się nad czym zadumać.

Czyżby tak trudno było wytłumaczyć?

Dwoje portierów z ZUE „Uniprot” zadało nam pytanie, czy należy im się wynagrodzenie za dodatkową pracę. Pracują bowiem na portierni towarowej przy kontroli samochodów. A oprócz tego muszą jeszcze pilnować parkingu samochodowego oraz rowerów i motocykli. Są to pojazdy pozostawione przez pracowników, na specjalnie wydzienionym poza zakładem, terenie. Za to pilnowanie niestety ci portierzy nie otrzymują dodatkowego wynagrodzenia. A słysząc od znajomych portierów z innych zakładów, że taki dodatek właśnie dostają.

Zeby móc na takie pytanie odpowiedzieć, trzeba dobrze znać brzożowe przepisy płacowe. Tak więc list dwojga portierów powędrował do brzożowego związku. Już po tygodniu zainteresowani otrzymali wyjaśnienie. Wynikało z niego, że jednak zakład nie powinien łączyć funkcji pracowników portierni towarowej z obowiązkiem pilnowania pojazdów. A jeśli już powierzono im te dodatkowe czynności, to należało ustalić wysokość wynagrodzenia w oparciu o przepis art. 6 układu zbiorowego pracy. Poradzono więc portierom żeby udali się do rady zakładowej, która podejmie interwencję.

Tak też zrobili. Stamtąd odeślano ich jednak do rady підприємствowego. Ten zaś oświadczył, że nie zna takiej ustawy, która nakazywałaby płacić osobno za dodatkowe powierzoną pracę. Portierzy powołali się więc na wyjaśnienie związku zawodowego. W odpowiedzi usłyszeli, że takie pismo mógł sobie napisać jakiś ekonomista, nie znający się na tych sprawach. — Kto więc się zna? — pytała ją w kolejnym liście do redakcji portierzy. I my również o to samo pytamy dyrekcję Zakładów Urządzeń Elektrycznych „Uniprot”. Chcemy wiedzieć dlaczego nikt w tym zakładzie, w sposób rzeczowy i przekonujący, nie potrafi wytłumaczyć dwojgu portierom sprawy, związanej z pilnowaniem parkingu?

(Giz.)

Mleko się warzyło

Mimo że w lipcu nie było upałów, mleko warzyło się. Zatelefonovaliśmy do niektórych dyrekcji WSS „Spotem”. Już były zaalarmowane złą jakością mleka. Polecono, aby w sklepach natychmiast pojawiły się wywyżki informujące, iż mleko nie nadaje się do gotowania, chociaż niektórzy kierownicy zrobili to bez odróbnego polecenia.

Interweniowaliśmy — i to aż dwukrotnie — w Zakładzie Mleczarskim w Pabianicach, przekazuąc skargi Czytelników na złą jakość mleka. Okazało się, że w dniach 16 i 23 lipca miała tam miejsce awaria. Mleko dostarzone do sklepów już zakwaszone.

Ubolewania godne jest, że dostawca poprzez swoich konwojentów — nie powiadomił personelu sklepów o tej awarii. W maszynie chłodniczej zepsuło się bowiem urządzenie, uniemożliwiając schładzanie mleka, przeznaczonego do rozlewu w butelki.

Dyrekcja Zakładu Mleczarskiego w Pabianicach za naszym pośrednictwem przeprosza wszystkich konsumentów za kłopoty, na jakie zostali narazeni i zobowiązuje się nie dopuszczać do podobnych sytuacji.

(G.)

## Migawki z miasta



Korzystając z nieco mniejszego ruchu w mieście, spowodowanego letnimi wyjazdami łodzian, brygady Przedsiębiorstwa Budownictwa Kolejowego przystąpiły do wymiany torów w al. Kościuski. Stare, mocho już zużyte, zastąpią nowe — co powinno wyraźnie poprawić wygodę jazdy.

W tym roku wymianie poddane zostaną tory na odcinku od ul. Andrzeja Struga do ul. Zielonej, a w roku przyszłym od ul. Struga do ul. Żwirki.

Na drugim zdjęciu sianokosy w łódzkich parkach. Jak widać, stosowana jest tu nowoczesna technika...

Foto: A. Wach



## TRWAJĄ SIERPNIOWE REMONTY SIECI CIEPLNEJ

Po raz pierwszy od 20 lat w sierpniu prawie 150 łódzkich zakładów pozabawionych zostało na kilkanaście dni pary technologicznej. Po prostu sieć doprowadzająca ją, była w tak złym stanie, że trzeba ją było jak najszybciej wyremontować. Brygady Zakładu Sieci Ciepłej pracowały przy tym od 2 sierpnia i zakończą roboty w sobotę. Z tego też powodu pozostała sieć cieplna, która miała być poddana renowacji, musiała trochę poczekać.

Niemniej już we wtorek przystąpiono do wymiany skorodowanej rury, uniemożliwiającej od 10 dni korzystanie z ciepłej wody mieszkańcom 31 bloków w Kosznicach. Jak nas zapewniono, w sobotę będą oni już mogli kąpać się w ciepłej wodzie.

W końcu tego tygodnia rozpoczyna się prace przy remontach sieci ciepłej w Dąbrowie, Zarzewiu, osiedlach: Czerwony Rynek Dworzec Chojny, Władze-Wschód. Prowadzone też będą prace przy rekonstrukcji mocno już zużytej magistrali ciepłowniczej w rejonie ul. Dąbrowskiego. Wszystkie te prace mają być zakończone w tym miesiącu. Uruchamianie trzeciego kotła w EC-IV spowodowało aż 6 tygodniową przerwę w dostawie ciepłej wody m. in. na Władze-Wschódzie. Ponieważ była to sytuacja specyficzna i nie można było doprowadzić tam jej z innych elektrociepłowni, ZSC zobowiązał się w latach następnym ograniczać tam remonty do niezbędnego minimum.

W celu poprawienia tzw. warunków hydrologicznych, czyli ciśnienia wody na Retkini, budowany tam jest teraz trzeci, duży rurociąg. Mimo, że prace przeciągnęły się do końca września, osiedle do otrzymania dostawy ciepłej wody w tym samym terminie co i pozostałe w południowych rejonach Łodzi, czyli w końcu sierpnia.

Natomiast już za tydzień, czyli 20 sierpnia, ciepła woda ma płynąć nareszcie do mieszkań trzecich bloków w Śródmiejskiej Dzielnicy Mieszkańcovej. Długotwórcza



### Nie oznakowane osiedle

Sporo kłopotów ze zbytniej szybko jeżdżącymi pojazdami mają mieszkańcy osiedla Bugaj w Pabianicach. Jest ono tak usytuowane, że prosto z klasek nielicznych bloków wychodzi się prawie wprost na jezdnię, co sprzyja powstawaniu wypadków. Zresztą na drogach i uliczkach osiedlowych panuje duża ruchliwość, która — rzecz oczywista — stanowi zagrożenie przede wszystkim dla bawiących się dzieci.

Od dłuższego czasu mieszkańcy osiedla postulują ustalenie tam znaków drogowych ograniczających szybkość pojazdów oraz znaków ostrzegawczych. W ogóle proszą oni o generalne uporządkowanie tych spraw. Niestety, mimo obietnicy, że do czerwca owo uporządkowanie ruchu kołowego na osiedlu Bugaj nastąpi, nic dotychczas nie zrobiono.

### Kłopotliwe sznurki

Jak się orientujemy, sprzedawca tzw. preselekccyjna polega na możliwości osobistego wybrania towaru, a rola ekspedientek ograni-

nicza się tylko do pobrania pieniędzy i ewentualnych porad. Tymczasem w sklepie odzieżowym przy ul. Piotrkowskiej 40 zastosowano jakąś nową formę sprzedaży. Oto co pisze na ten temat nasza Czytelniczka, Anna K.

Bardzo nam klientom, nie podobają się sklepy przy ul. Piotrkowskiej 40. Dostęp do wieszaków odzieżowych skutecznie bronią tu zastawione stoły i rozciągnięte sznurki. W sklepie tym panuje mały ruch, bo te sznurki wszystkich zrażają i nie można obejrzeć, tak jak w innych sklepach.

### Zapomniane rusztowanie

Mieszkańców bloku nr 740 przy ul. Dąbrowskiego 84 skutecznie demoralizuje ogromne rusztowanie ustawione tam miesiąc temu. Miało ono służyć brygadam wykonującym nową piękną elewację tego budynku. Tymczasem skończyły się tylko na ustawieniu rusztowania.

Lokatorzy więc, mimo iż jest latem, zmuszeni są przed wyjściem do pracy zamykać szczerznie wszystkie okna w obawie przed nieprosionymi gośćmi. Za naszym więc pośrednictwem proszę administrację Spółdzielni Mieszkaniowej „Bawelna” o przenieście dźwiarów brygad remontowych i usunięcia wreszcie owych rusztowań.

# Płomb a w sercu Łodzi

Żadne wyburzenia nie wzbudziły takiego zainteresowania jak te, które są obecnie prowadzone w samym sercu miasta, a dotyczą dwóch budynków przy rogu ul. Piotrkowskiej i Andrzeja Struga. Jak poinformowało nas w Wojewódzkim Biurze Planowania Przestrzennego, wyburzenia obejmą w przyszłości dwa następne domy — ten, w którym mieści się piekarnia i następny, parterowy (bar mleczny). Wszystkie to cztery budynki, mimo pozorów świetności, znajdują się w nader kiepskim stanie technicznym.

Prowadzone są aktualnie analizy i studia nad tym minifragmencem łódzkiego centrum. Rzeczą w tym, by w miejscu wyrwy, jaka tam powstanie, wybudować dom o architekturze, która nawiąże do pięknej secesji ul. A. Stru-

ga i domów przy ul. Piotrkowskiej. Wiadomo na pewno, że zostanie tam zbudowany dom mieszkalny z parterem i pierwszym piętrem, przeznaczony na handel i usługi. Chodzi także o to by uporządkować zaplecze tej posesji, którego oplakany stan zaczęliśmy dostrzegać w miarę postępu prac wyburzeniowych. Rzeczą dotyczy wprawdzie tylko jednego domu, ale nie jest sprawą tak prostą, jakby się wydawało.

Na razie w miejscu wyburzonych domów będzie — jak już nazwaliśmy. Czytelnikom wiadomo — minitargowisko. Następne wyburzenia zostaną — miejmy nadzieję — przeprowadzone dopiero wówczas, gdy projektanci zaprojektują nie tylko koncepcję, ale również projekt techniczny nowego domu. To znaczy — tuż przed objęciem placu przez budowlanych. (P)

## „Telimena” odkrywa karty

Wielkimi krokami zbliża się sezon jesienno-zimowy. Z Paryża dochodzą pierwsze wieści o nowych propozycjach dyktatorów mody, z których najbardziej oryginalne nawiązują do folkloru słowiańskiego. Nasza „Telimena” ma już na ukończeniu swoją najnowszą kolekcję — również w tym stylu. Od dyrektora C. Kowala dowiedzieliśmy się, że jesienno-zimowa rewia mody zaprezentowana zostanie w Łodzi 25 sierpnia w Teatrze Wielkim.

Przygotowuje się 110 modeli jesienno-zimowych kostiumów i płaszczy, kompletów, sukni, spodni — szytych głównie z tkanin wełnianych — oraz propozycji na popołudnie i wieczór karnawałowy, wykonanych przede wszystkim z jedwabiu. „Telimena” proponuje długość odzieży tuż za kolana lub do połowy łydki. Modny kolor — granat i jego połączenie z czerwiecią lub bielą. Inne

kolory — raczej przygaszone. Lansowanym elementem strojów będą rozmaite falbanki, np. przy kołnierzach, rękawach, u dołu sukien lub spodni. Generalnie lansowana będzie linia „olówka” lub „trapezu”. „Telimena” faworyzuje samodzielzi i zakłady m. in. zaproponowane przez zakłady „Textilpol” i „Lodex”. Poza tym utrzymują się w modzie propozycje z aksamitu, welvetu i weluru.

Pod koniec tego miesiąca w sklepach „Telimena” ukaza się pierwsze modele kolekcji jesienno-zimowej. (Kas)

## Letnie wieści z ZOO

Czterdzieści dni liczy sobie już mały jaguar, który po przyjeździe na świat nie został zaakceptowany przez matkę i nie był przez nią karmiony. Trzeba więc było wziąć go do inkubatora i zacząć karmić sztucznie. Obecnie jaguar (samiczka) osiągnął już wagę 2 kg i wszystko wskazuje na to, że będzie żył i rozwijał się normalnie. Zwierzątko przebywa w specjalnym pomieszczeniu, do którego wstęp mają tylko pracownicy działu hodowlanego łódzkiego ZOO.

Karmienie z butelki będzie musiało potrwać jeszcze około 2 miesięcy, tak że na obierżenie jaguara — będącego piątym z kolei członkiem stada — bywalcy ZOO będą musieli jeszcze poczekać. Ciekawość, że po 3 miesiącach para małych lwów, która przyszła na świat w białych futrach, zrzuciła je i obecnie kolorom sierści nie różni się niczym od innych lwów. Ta para będzie jednak nadal pilnie obserwowana. Fachowcy zastanawiają się, czy w ciągu następnych pokoleń początkowo jasna barwa futra utrwali się, czy może zupełnie zaniknąć.

Dla skrzydlatych mieszkańców ZOO tegoroczne lato nie było zbyt łaskawe. Przychówek jest niezbyt duży. Tylko 3 młode strusia australijskiego emu czują się świetnie pod opieką wychowującego ich ojca. Powiększyły się też stada gęsi oraz kaczek-krzyżówek i pizmowych. (Kas)

Do obrazy się mieszka ludziam w Domu Emeryta na osiedlu Władze-Wschód, zwanym „Domem Złotej Jesieni”. Mieszkańcy są ładne, słoneczne, wygodne. Spółdzielcy z „Bawelny” chwala sobie ten dom. (Ostatni jednak ich dobre samopoczucie zostało zakłócone z powodu fatalnej jakości kuchenek elektrycznych. Powinny one służyć lokatorom co najmniej 8 lat, a już po roku wiele z nich nie nadaje się do użytku.)

A trzeba wiedzieć o tym, że w „Złotej Jesieni” mieszkają wyłącznie emeryci i renciści — ludzie starsi już wiekami. Schorowani, nie zawsze sprawni fizycznie. To właśnie dlatego w tym spółdzielczym bloku nie zainstalowano kuchenek gazowych, a tylko elektryczne. Są łatwiejsze i bardziej bezpieczne w obsłudze.

Gdyby kuchenki zepsuły się w jednym czy dwóch mieszkaniach, można byłoby mówić o p-cchu, ale jeśli dotyczy to większej liczby lokatorów, sprawa zaczyna być poważna. Przecież oni za nie zapłacili! Nie mogą po roku wyrzucić sprzętu i kupić następnego.

Bondariew J. — Gorący śnieg, MON 1980, str. 456, z 75; Ruchowski B. — Lata chipolece architekta Najdionowa, PWiW 1980, str. 109, z 20; Skoczyła A. — Kram pod Czerwonym Grzybem, WL 1980, str. 117, z 86.

# CO GDZIE KIEDY

### WAŻNE TELEFONY

Informacja o usługach	398-10
Informacja kolejowa	655-55, 284-69
Informacja PKS	285-96
Dworzec Centralny	747-20
Dworzec Północny	747-20
Informacja telefoniczna	93
Komenda Wojewódzka MO	
Centrala	677-22, 292-22
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie drogowe	
„Polmozbyt”	409-32
Pogotowie energetyczne	
Rejon Łódź-Północ	334-31, 874-38
Rejon Łódź-Południe	877-93
Rejon Pabianice	37-10
Rejon Zgierz	16-34-49
Rejon oświetlenia ulic	881-15
Pogotowie gazowe	395-35
Straż Pożarna	83, 666-11, 795-53
257-77	
Pogotowie MO	97
Pogotowie Ratunkowe	99
Pomoc drogowa PZMot.	
52-81-10, 708-27	
Centrala Informacyjna PKO	731-82
TELEFON ZAUFANIA	337-37
czynny w godz. 15-7 rano	

### TEATRY

nieczynne

### MUZEA

### HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13)

godz. 11-17

### ODDZIAŁ RADOGOSZCZE (Zgierska 147) godz. 10-17

### ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 10)

godz. 10-17

### WŁÓKIENNICTWA (Piotkowska 282) godz. 9-17

### SZTUKI (Włocławskiego 36)

godz. 10-17

### MIASTA ZGIERZA (Zgierz, ul. Dąbrowskiego 21) godz. 11-18.

### ŁÓDZKI PARK KULTURY I WPOCZYNKU (na Zdrowiu)

### LUNAPARK — codziennie w godz. 10 do 21 (oprócz poniedziałków)

### KAPIEJSKO „FALA” (al. Unit 4)

w dni powszednie od godz. 10 do 19 w dni wolne od pracy w godz. od 9 do 19

### ZOO — codziennie od wodz. 9 do 20

### PALMIARNIA — codziennie od godz. 11 do 17 (oprócz poniedziałków)

### OGRÓD BOTANICZNY — codziennie od godz. 9 do zmroku

### KINA

### BALTYK — „Rewolwer” wł. od lat 18 godz. 10, 12, 15, 18

### Film przedpremierowy — „Hair” USA od lat 15 godz. 17, 30, 19, 45

### IWANOWO — „Dziedzictwo” — ang. od lat 18, godz. 10, 12, 14, 16, 18. Film przedpremierowy z czytana lista dialogowa „39 stopni” ang. od lat 18, godz. 20

### POLONIA — „Dziedzictwo” ang. od lat 18, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

### PREZEWIOSŃ — „Rewolwer” wł. od lat 18, godz. 10, 12, 15, 17, 15, 19, 30

### WŁÓKIENIARZ — „Noseratu” — wampir! RFN, od lat 18, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

### WOLNOŚĆ — „Obcy — 8 pasażer” „Nostromo” ang. od lat 15, godz. 10, 12, 30, 15, 17, 15, 19, 30

### WISLA — „Przybywa jeździec” USA, od lat 15, godz. 10, 12, 15, 17, 15, 19, 30

### ZACHĘTA — „Obcy — 8 pasażer” „Nostromo” — ang od lat 15, godz. 10, 12, 30, 15, 17, 15, 19, 30

### STYLOWY-LETNIE — „Omen” ang. od lat 18, godz. 20, 30 (w dni niepołączone kino nieczynne)

### STUDIO — „Obcy wstęp wzbrowniony” pol. od lat 15, godz. 15, 45, „Taksówkarz” USA od lat 18, godz. 17, 19, 30

### STYLOWY — „Konwój” USA od lat 15, godz. 15, 17, 15, 19, 30

### WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Łódź, ul. Sienkiewicza 157  
tel. 99

### OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY

dotyczący pracy pisówce służby zdrowia i czynny całą dobę we wszystkich dni tygodnia — tel 618-19

## Oto skutki kupowania bubli!

weł pismo do producenta tych nieszczęsnych kuchenek typu GK-14. Fabryka Sprzętu Elektrycznego „Termika-Domgas” w Cieszynie przysłała wtedy jakieś płytki, bowiem zakład usługowy WPHW, z powodu braku części zamennych, odmówił napraw w ramach gwarancji.

Zeby mieć czyste sumienie, „Bawelna” zakupiła jeszcze 5 kuchenek. Teraz wypożycza je tym lo-

## NA POLKACH KSIĘGARNI

Kordas K. — Ostatniość, WL 1980, str. 89, z 10;

**DKM** — „Zbrodnia w klubie tenisowym” wł. od lat 18, godz. 15, 30

**GDYNIA** — „Zabity na śmierć” USA od lat 15, godz. 15; Poeganie z tytułem: „Wierna kona” fr. od lat 18, godz. 10, 12, 15, 17, 15, 19, 30

**HALKA** — „Godzilla kontra Gigan” jap. od lat 13, godz. 15, 16, 30; „Faciorki jednego różnca” pol. od lat 12, godz. 15

**MŁODA GWARDIA** — Bajka „Zaplacz mi za to” (Ja ci pokazę zajęcia) godz. 9, „Ucieczka na Ateny” ang od lat 15, godz. 10, 12, 15, 14, 30, 18, 45, 19

**MUZA** — „Porwany przez Indian” — NRĐ od lat 12, godz. 15, 15, „Niewinni o brudnych rękach” fr. od lat 18, godz. 17, 15, 19, 30

**1 MAJA** — „Z przywróceniem oka” fr. od lat 18, godz. 15, 15, 17, 15, „Klincz” pol. od lat 15, godz. 19, 15

**POKOJ** — „Płosenka za koronę” czes. b.o. godz. 15, 30, „Zasady dominacji” USA, od lat 15, godz. 17, 30, 19, 30

**ROMA** — „Terror Mechagodzilla” jap. b.o. godz. 10, 12, 15, 15, 17, 15, „Poranny obchód” radz. od lat 12, godz. 19, 30

**STOKI** — „idealna para” USA od lat 15, godz. 15, 17, 15, 19, 30

**SWIT** — „Ojciec Krolowej” pol. b.o. godz. 14, „Nasville” USA, od lat 15, godz. 15, 19

**TAIRY** — „Lawina” USA od lat 15, godz. 10, 12, 14, 17, 30, 18, 30, „Historia złotej cizemki” pol. b.o. godz. 15

**OKA** — „Białwanek płynie do Afryki” NRĐ, b.o. godz. 14, „FIST” USA, od lat 18, godz. 16, 18

**POPULARNE** — „Rok święty” fr. od lat 15, godz. 16, „Solo dla starszej pani”, czeski godz. 17, 45

**ENERGETYK** — nieczynne

**PIONIER** — „Najazd Czarnego Księcia” film radziecki b.o. godz. 15; „Gorączka sobotniej nocy” USA, od lat 15, godz. 17, 19, 15

**REKORD** — „Drogocenny brachek” czes. od lat 12, godz. 13, „Gwiazdne wojny” USA od lat 12, godz. 16, 45, 19

**SOJUSZ** — nieczynne.

**POLESIE** — „Jesiennie dawony” radz. b.o. godz. 17, „Imperium namienności” jap. od lat 18, godz. 19

### APTEKI

### ŁÓDŹ

Al. Mickiewicza 20, Piotrkowska 57, Nicolaiana 15, Dąbrowskiego 89, Lutomska 146, Olimpijska 7-a.

Główno — Łowicka 28, Konstytucyjny — Sądowa 10, Odrobów — Armii Czerwonej 17, Pabianice — Armii Czerwonej 1, Zgierz — Dąbrowskiego 10, Aleksandrow — Kościuski 4

### DYŻURY SZPITALI

Chirurgia ogólna — Baluty — Szpital im. Pasteura (Wigury 19), codziennie Szpital im. Bartłomiego (Kopelińskiego 22) dla przychodni rejonowej nr 7; Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, ul. Parczewska 35) — dla przychodni rejonowych nr: 1, 2, 3, 5; Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz Dubois 7), Zgierz — Odrobów, Aleksandrow Parczew — Odrobów — Szpital im. Brudzińskiego (Kosylińskich Gdyskich 6), Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62), Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Władze — Szpital im. Sonenberg (Plewny 30).

Chirurgia urazowa — Szp. im. Kopernika (Pabianicka 62)

Neurochirurgia — Szp. im. Bartłomiego (ul. Kopelińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Bartłomiego (Kopelińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Bartłomiego (ul. Kopelińskiego 22)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrji (Spor-na 38/50)

Chirurgia szczeniowo-twarowa — Szpital im. Bartłomiego (ul. Kopelińskiego 22)

Toxikologia — Szpital Kliniczny WAM (Zeromskiego 113).

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna ul. Zakątna 4 (cała doba prócz niedziel i świąt)

### WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Łódź, ul. Sienkiewicza 157  
tel. 99

### OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY

# Ochrona środowiska a rolnictwo

Powstające nowe zakłady produkcyjne i rozbudowa starych, nowe trasy komunikacyjne, rozwój urbanizacji przyczyniają się do stałego zmniejszania się powierzchni ziemi uprawnej. Rocznie około 30 tys. ha gruntów rolnych i leśnych przekazuje się w naszym kraju na inne cele.

Przemysł emituje do atmosfery w ciągu roku około 45 mln ton zanieczyszczeń gazowych, skądinąd około 500 tys. ha lasów i ponad 1 mln ha gruntów rolnych i ogrodniczych. Efekt skażeń najbardziej widoczny jest w otoczeniu zakładów energetycznych, hutniczych i chemicznych. Straty w plonowaniu roślin występują w promieniu kilku kilometrów od tych zakładów i jak twierdzą specjalści, sięgają nawet w uprawach okopowych do 60 proc., a w uprawach zbożowych — do 40 proc.

Roślinność w rejonach przemysłowych, a także wzdłuż tras komunikacyjnych, zawiera różne składniki chemiczne, m. in. związki siarki, fluoru, azotu, węgla i metali ciężkich. Najwięcej tych związków znajduje się w zielonych częściach roślin, mniej natomiast — w łodygach, korzeniach, owocach i nasionach. Skażenie gleb spowodowa-

ne emisjami przemysłowymi wywołuje trwałe zaburzenia procesów mikrobiologicznych i zmniejsza wartość produkcyjną ziemi. Ponadto pod wpływem zanieczyszczeń przemysłowych ulegają degradacji wody jezior.

Każdego roku wprowadza się do środowiska przyrodniczego wiele związków chemicznych których celem jest zwiększenie upraw lub ochrona roślin. Do związków tych należą: nawozy chemiczne, środki ochrony roślin. W produkcji zwierzęcej stosuje się witaminy i antybiotyki. Mimo że Polska nie zalicza się do krajów, które zużywają dużo nawozów mineralnych, to jednak często niewłaściwy sposób nawożenia powoduje negatywne skutki dla środowiska. Obecnie np. nadmiernie zasolony jest areał około 600 tys. ha gruntów rolniczych, zbyt duża zawartość azotu stwierdzono na obszarze około 100 tys. ha; głównie dotyczy to upraw warzyw i sadów.

Badania wykazały, że w wyniku nadmiernego nawożenia około 30 proc. warzyw i owoców zawiera nadmiar związku azotu, co wpływa niekorzystnie na organizm konsumentów. Podobne zjawisko występuje w

użytkach zielonych, przeznaczonych na pasze dla zwierząt.

Chemiczna ochrona roślin jest ściśle związana z procesem produkcji roślinnej. Środki chemiczne stosuje się do zwalczania szkodników oraz chorób grzybowych, bakteryjnych i wirusowych. Każdego roku wprowadza się do środowiska około 50 tys. ton różnych trucizn — od bardzo silnych do obojętnych. Jednocześnie w czasie walki ze szkodnikami, giną również owady będące naturalnymi sprzymierzeńcami człowieka. Stosowane w ochronie roślin środki chemiczne jak twierdzą specjalści, bardzo często kumulują się w roślinach, szczególnie dotyczy to nowalijek i owoców. Liczne badania wykazały również, że w jadalnych owocach drzew znajdujących się też spore ilości pestycydów.

Nowe technologie stosowane w rolnictwie mają również negatywny wpływ na środowisko przyrodnicze. W wyniku budowy w ostatnich latach dużych ferm hodowlanych powstał problem z zagospodarowaniem gnojownicy. Jej nadmiar powoduje skażenie gleby, wód gruntowych i otwartych, a stosowane środki techniczne nie są skuteczne.



## Samochody bliskiej przyszłości...

**P**otrza — już nie po raz pierwszy — jest matką wynalazków. Wytwórcy samochodów nie pozostali obojętni na paliwowe kłopoty świata. Powodowani koniecznością ograniczenia zużycia paliw płynnych przez pojazdy, skierowali swą myśl na rozwój bardziej oszczędnych samochodów. Rezultaty są już coraz bardziej widoczne — technika motoryzacyjna poczyniła w ostatnich latach znaczne postępy. Ale ostatnio słowa jeszcze nie powiedziano, o czym mogą świadczyć plany działalności rozwojowej np. wytwórni samochodowych w RFN Przemysł Motoryzacyjny w tym kraju może się poszczycić sporymi osiągnięciami w zakresie doskonalenia konstrukcji najbardziej popularnych środków transportu. Na czym zamierzają się skoncentrować specjalści tak znanych firm, jak Daimler-Benz, Ford, Volkswagen, Porsche i BMW? Przedstawienie ich planów pozwala również na zorientowanie się w tendencjach rozwoju samochodów, na uzyskanie pewnego obrazu pojazdu najbliższych lat.

Daimler-Benz zamierza przede wszystkim poprawić cechy aerodynamiczne swych samochodów i zmniejszyć ich ciężar, co byłoby korzystne dla szybkości pojazdów, ich bezpieczeństwa i komfortu jazdy. W tym celu przewiduje się szersze wykorzystanie lżejszych materiałów konstrukcyjnych, zwłaszcza — stopów aluminium w budowie silników, udoskonalone zostaną także układy i aparatura paliwowa silników spalinowych. Wprowadzenie nowej rodziny samochodów, oznaczonych symbolem „S”, pozwoliło już na zmniejszenie zużycia paliwa o 10 proc. Zapewnia to bardziej opływowa karoseria i mniejszy ciężar pojazdów.

W tym samym kierunku idą prace rozwojowe firmy Ford. Do 1985 roku zamierza się zmniejszyć zużycie paliwa przez samochody tej wytwórni o 10—12 proc. Służąc temu będzie doskonalsze pod względem aerodynamicznym opracowanie nadwozi i unowocześnienie silników. Zamierzania te nie są łatwe do urzeczywistnienia, zwłaszcza, że obecnie wytwarzane Fordy zużywają o 15 proc. mniej paliwa niż modele z roku 1975. Zagadnieniami oszczędności zajęto się więc już wcześniej, a pokonanie kolejnego etapu (następnie 10—12 proc.) będzie z pewnością nieco trudniejsze.

Volkswagony już dziś należą do najbardziej oszczędnych samochodów. Ich wytwórcy nie chcą jednak spocząć na laurach. Dlatego przewiduje prace, które pozwoliłyby na zmniejszenie tarcia między elementami silnika i przekładni, wykorzystanie w większym stopniu elektronicznych urządzeń optymalizujących działanie układów paliwowych i szersze stosowanie 5-stopniowych skrzyń biegów. Zamierza się także instalować w samochodach systemy informujące kierowcę o możliwościach ekonomicznej jazdy. Wszystko to ma przyczynić się do osiągnięcia 10 proc. oszczędności paliwa zużywającego przez samochody.

Swoje zamierzenia dotyczące ulepszenia samochodowych układów napędowych zdradziła firma Porsche. Udoskonalone silniki mają być głównym źródłem oszczędności. Opracowano np. 8-cylindrowy silnik, w którym zależnie od warunków jazdy mogą pracować wszystkie cylindry albo połowa z nich. Od wielu lat pracuje się również nad możliwością automatycznego wyłączania silników podczas krótkotrwałych postojów samochodów, np. przed skrzyżowaniem dróg. Po kilku sekundach postoju silnik byłby gaszony, a następnie włączany, ale nie poprzez przekręcenie kluczyka w stacyjce, tylko w wyniku przyśpieszenia pedału „gazu”. W latach osiemdziesiątych firma Porsche ma zamiar rozpocząć seryjne wytwarzanie nowego silnika tzw. „top-motor” o bardziej doskonałej pod względem termodynamicznym konstrukcji niż obecnie wytwarzane źródła napędu. Oszczędności paliwa byłoby dzięki temu znaczne — około 15 proc.

Modele samochodów innej firmy — BMW zużywają o ponad 7 proc. paliwa mniej niż samochody z ubiegłego roku. Wytwórnia ta zastosowała we wszystkich swych silnikach 6-cylindrowy system wtłaczania paliwa Bosch-L-Jetronic, udoskonaliła także budowę komór spalania. Ponadto zmniejszono ciężar samochodów o 7 do 70 kg w niektórych modelach, w budowanych seryjnie pojazdach stosowane są też tzw. spojlerki poprawiające kształt nadwozi.

Widać z tego, że przemysł motoryzacyjny przykłada większe znaczenie do możliwości doskonalenia tego, co już jest (samochodów w obecnie znanej postaci), a w mniejszym stopniu liczy na obiecujące nowości w rodzaju pojazdów elektrycznych, hybrydowych itp. Oczywiście, nie można wykluczyć ewentualności pojawienia się jakichś rewelacyjnych rozwiązań technicznych. Najbardziej prawdopodobne jest jednak, że w samochodzie najbliższej przyszłości najwięcej zmian dotyczyć będzie wnętrza wozu. Sylwetka zmieni się mniej, ale z pewnością wywrą na nią wpływ badania aerodynamiczne.

## Najszybszy pociąg świata na trasie Londyn — Glasgow

Najszybszy pociąg świata poruszający się na klasycznych istniejących torach kolejowych, wyposażony jest w specjalny mechanizm dostosowujący siły ciężkości pociągu do zakrętów, co eliminuje potrzebę redukcji szybkości. Mechanizm równoważący funkcjonuje w ten sposób, iż nie zmienia na zakrętach pozycji wagonów, co sprawia, iż komfort jazdy pasażerów mimo dużej szybkości utrzymany jest na podobnym poziomie, jak w pociągach poruszających się z dotychczasową szybkością.

Prezes Kolei Brytyjskich uważa, iż pociąg ten urealnia projekt wybudowania pod Kanalem La Manche tunelu łączącego Wyspy Brytyjskie z kontynentem europejskim. Eksperci brytyjscy zamierzają przedstawić projekt jednotorowego tunelu o długości 50 km — w parlamencie brytyjskim. Koszty realizacji: 800 mln funtów szterlingów.

Mimo rozwoju linii lotniczych Koleje Brytyjskie nie odczuwają negatywnych skutków konkurencji. Wręcz przeciwnie, rejestruje się systematyczny wzrost wykorzystania taboru kolejowego przez ludność. Rzecz jasna, dzieje się tak dzięki pracom

KOLEJE BRITYJSKIE PO PRZEPROWADZENIU EKSPERYMENTALNYCH JAZD PO CIĄGU PASAŻERSKIEGO, KTÓRY OSIĄGA Szybkość 237 KM/GODZ. WPROWADZAJĄ GO DO EKSPLOATACJI NA TRASIE LONDYN — GLASGOW. INFORMACJI NA TEN TEMAT UDZIELIŁ SIR PETER PARKER, PRZES KOLEI BRITYJSKICH (BRITISH RAIL-BE), W Opublikowanym ostatnio sprawozdaniu.

## Szwedzki sposób na odpady

Smieci, odpady, odpady przemysłowe — kłopotliwy problem. Potrzeba jego rozwiązania jest zrozumiała, decydują o tym wymogi ochrony środowiska oraz fakt, że różnego rodzaju odpady stanowią źródło surowców nadających się do ponownego wykorzystania. Coraz lepiej radzi sobie z tym problemem technika, powstają odpowiednie technologie. Rzecz jednak w ich rozpowszechnianiu, by zahamować powiększanie „góry smieci”. A przybiera ona coraz większe rozmiary. Z danych dotyczących krajów Europy zachodniej wynika, że każdego roku powstaje ponad 1,5 mld ton odpadów. Około 130 mln ton stanowią odpady przemysłowe, 200 mln ton — przysparza rolnictwo, 950 mln ton — rolnictwo; z ośrodków miejskich pochodzi ponad 100 mln ton smieci i ścieków.

Jedną z najsukcesywniejszych jak dotychczas technologii i instalacji przetwarzania odpadów opracowali specjalści szwedzcy. Od roku, w pobliżu miasta Landskrona, funkcjonuje zakład, który jest przykładem całonocowego rozwiązania kłopotliwego problemu. Zakład ten przetwarza rocznie 24 tys. ton smieci oraz 8 tys. ton ścieków. Odpady zawierają

mnożestwo wtórnych surowców: 40 proc. stanowi papier i również 40 proc. materiały organiczne, pozostała część to tworzywa sztuczne, metale itd. Po przejściu przez linie technologiczne góra śmieci zamienia się w 3 do 5 tys. ton odzyskanej makulatury, 1 tys. ton metali, 800 ton plastiku i 25 tys. ton kompostu.

Tego rodzaju instalacje mogą zmienić dotychczasowy sposób zbiórki np. makulatury. Dyrektor fabryki Bo Linhardt twierdzi, że zachęcenie ludzi do jej gromadzenia i oddzielne transportowanie nie zawsze przynosi pozytywny skutek (tylko około 10 proc. ludzi gromadzi niepotrzebny już im papier) i jest dość kosztowne. Lepiej więc pozostawić to odpowiednio skonstruowanym zakładom przeróbki odpadów, dzięki którym makulatura odzyskiwana jest w większym niż dotychczas stopniu. Instalacja w Landskronie wydobywa z śmieci ponad 55 proc. papieru. Stanowi żywy dowód na to, że najlepszym wyjściem jest sortowanie śmieci i użytkowanie makulatury w jednym miejscu, za pomocą wysoko wydajnej instalacji.

## Jak utrzymać brzeg morski?

Naukowcy twierdzą, że Bałtyk się uspokaja, gdyż przed wiekami był o wiele groźniejszy, o czym świadczą zalewania nawet znacznych obszarów nizinnego wybrzeża. Np. w 1552 roku woda zalała część Wybrzeża Koszalińskiego, podobnie było w 1872 roku.

Mimo zmienionych warunków, znacznej ochrony morską brzegu przestawienie budowli hydrotechnicznych, nadal nasze morze niszczy brzeg. Kiedyś umacniano podnóża wzdłuż drewnianymi ostrogami. Okazało się, że metoda ta nie jest w pełni skuteczna.

Największe zagrożenie dla stromych wybrzeży klifowych stanowią silne wiatry, sztormowa fala oraz ludzka beczynność. Na polskim Wybrzeżu mamy ponad 100 km klifów czyli piątą część morską brzegu. Te przepiękne krajobrazy klify są siedliskiem plantacji, które upodobało sobie rosłom tam bogata roślinność. Wysokość zbroca dochodzi do 40 metrów; nieszczęśliwie często urządzają się tam „skocznie”, „ścieżki zdrowia”, dewastując w ten sposób brzeg morski. Jak ochronić cenne pod względem przyrodniczym klify, by również następnego pokolenia mogły podziwiać ich piękno?

Jak wynika z map topograficznych oraz kronik, np. Kęścinie z Trzemesza koło Rewala — od 1831 roku morze zabrało w miejscach klifowych od 150 do 200 metrów brzegu. W półwiecu naszej doby dzięki inwestycjom hydrotechnicznym w niektórych miejscach udało się odzyskać ok. 30—40 metrów brzegu zalanego przez morze. Od lat pięćdziesiątych, mimo łagodniejszej aury na Bałtyku, notujemy znów porażające się stanu wybrzeży klifowych. Coraz liczniejsi turyści niszczą zbroca, naruszając ich warstwę roślinną — najsukcesywniejszą ochronę przed wiatrem.



Wysiki urzędów morskich w Szczecinie, Słupsku i Gdańsku wspomaganie przez naukowców dają efekty. Prace zabezpieczające są jednak bardzo kosztowne. Np. w Jarosławcu zbudowano na długim odcinku plaży betonową osłonę. Taka osłonka zabezpieczyła również rejon kościoła w Trzemeszu. W Kołobrzegu nawozi się na plażę tysiące ton piasku podwyższającą plażę wybrzeża. Zaspynie się nim ubyki brzegu, z którego wyszła się woda podskórna roznosząca zbroca.

Tam, gdzie udaje się uchronić brzeg przed stopniowym, niezdysonowanym, przybysza, przyroda szybko leczą rany tworząc na klifie specyficzny mikroklimat sprzyjający wzrostowi traw i różnych krzewów. Tym wysiłkom ochronnym musi towarzyszyć jednak większa społeczna uwaga. Nie wszędzie można i chyba nie wszędzie jest wskazane, by jak w Trzemeszu czy Jarosławcu zabezpieczać brzeg betonem.

## Politechnika Śląska w służbie regionu i kraju

Z dużym zainteresowaniem zagranicznych fachowców spotkał się ekspozycyjny w br. na wystawie w Duesseldorfie (RFN) nowy polski kombajn węglowy, wyposażony w bezłecynowy napęd posuwu. Takie rozwiązanie systemu napędowego, zwane „Poltrak II” eliminuje stosowane dotychczas w konstrukcjach kombajnowych — łańcuch ogniwowy, rozpięty wzdłuż ślony wydobyczej, a stanowiący potencjalne zagrożenie dla pracujących w „przodku” górników. W ub. roku w Zawierciu ruszył doświadczalno-produkcyjny zakład aluminiowania powłok, a podkrakowska huta „Skawina” podejmuje na szeroką skalę aluminiowanie rur według krajowej technologii; zainicjowana praca linii montażu zespołów napędowych małego „Piata” przynosi fabryce oszczędności rzędu 50 mln zł rocznie. Uczelnia współpracuje także z Zakładami Mechanicznymi „Bumar-Labedy”, wytwarzającymi najwyższej klasy maszyny budowlane; z „Metalchemem”, twórcą aparatury dla fabryk polskiej chemii; z

„Biprohitem”, gdzie rodzą się projekty naszych zakładów metalurgicznych i z wieloma innymi instytucjami zaplecza badawczego i rozwojowego przemysłu.

Większość potencjału badawczego uczelni służy rozwyżnianiu zagadnień o największym znaczeniu dla gospodarki narodowej. Tylko w ub. roku prowadzono 66 prac naukowo-badawczych w ramach programów rządowych, 131 prac dotyczących problemów węglowych, 106 prac z zakresu problemów międzyresortowych. Tematy pilotuje się od zagadnień podstawowych aż do wdrożenia w praktyce. W pięciu problemach międzyresortowych i trzech problemach resortowych jest Politechnika Śląska koordynatorem I stopnia; w jednym programie rządowym i jednym problemie węglowym — koordynatorem II stopnia.

Specjalnością tej uczelni są m. in. prace badawcze z zakresu intensyfikacji technologicznej wydobyczych i kompleksowego zagospodarowania krajowej bazy surowcowej, technologia otrzymywania nowych materiałów hutniczych — o wy-

sokiej efektywności, wytrzymałości, odporności na ścieranie i korozję. Tylko w obecnej 5-letniej wartości wykonanych prac badawczych sięgnie ponad 2 mld zł.

Swoją dalszą rolę widzi uczelnia w intensyfikacji procesów dydaktycznych i naukowo-badawczych, w koncentracji pracy jednostek o różnych specjalnościach naukowych nad rozwiązywaniem głównych problemów polskiego przemysłu. Plany dotyczą przede wszystkim kompleksowych, interdyscyplinarnych prac w zakresie przyszłościowych gałęzi gospodarki: przetwórstwa węgla, wytwarzania i przetwarzania energii, rozwoju energetyki gazowej, uszlachtiania paliw, koksochemii i karbochemii. Obok tego kontynuować się będzie kształcenie i działalność naukowo-badawcza w szeregach innych dziedzin, szczególnie istotnych dla wielkoprzemysłowego regionu, jak np. automatyka procesów produkcyjnych i informatyka, transport i komunikacja, organizacja pracy i zarządzania, ochrona środowiska, budownictwo i architektura.

Założeniem jest, że Politechnika Śląska, będąc w służbie regionu i kraju, przyczyni się do podniesienia poziomu naukowo-technicznego i kultury technicznej naszego społeczeństwa. Uczelnia jest i będzie w pełni gotowa do współpracy z innymi instytucjami naukowymi i technicznymi, do wspólnego rozwiązywania problemów naukowych i technicznych.

## ZAPISY

### Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Łodzi

OGŁASZA DODATKOWE ZAPISY  
do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ przy MPK

na kierunku:

- MECHANIK-KIEROWCA pojazdów samochodowych
- ELEKTROMECHANIK samochodowy,
- ELEKTROMECHANIK,
- ŚLUSARZ-MECHANIK.

Warunki przyjęcia:

ukończony 15 rok życia, ukończone 8 klas szkoły podstawowej, dobry stan zdrowia pozwalający na wykonywanie zawodu.

Uczniowie przyjęci do szkoły otrzymują uprawnienia stałych pracowników MPK.

Zapisy przyjmuje i szczegółowych informacji o potrzebnych dokumentach i terminie załatwienia spraw związanych z przyjęciem udziela: Ośrodek Szkolenia Kadr, ul. Narutowicza 77, pokój 4 w godzinach 7 - 15, w soboty 7 - 13, telefon 841-20, wew. 7. 2264-k

### PRZETARG NIEOGRANICZONY

#### PRZEDSIĘBIORSTWO SPEDYCJI KRAJOWEJ ODDZIAŁ W ŁODZI,

Łódź, ul. Limanowskiego 121

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY samochodu osob. m-ki „Fiat 125-p”, nr siln. 133998, nr podwozia 244941, rok produkcji 1973, stopień zużycia 75 proc. Cena wywoławcza 45.675 zł.

Miejsce garażowania — Łódź, ul. Limanowskiego 121.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 sierpnia 1980 r. o godzinie 10 w siedzibie Oddziału PSK w Łodzi.

W.w. pojazd można oglądać w dniach do 16 sierpnia br. w godzinach 10 — 13 w miejscu garażowania.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie tutejszego oddziału najpóźniej w przeddzień przetargu.

W razie niesprzedania samochodu w pierwszym przetargu, drugi odbędzie się również w dniu 18 sierpnia br. o godzinie 12. Cena ulegnie obniżeniu o 20 proc. Wadium z pierwszego przetargu zachowuje ważność na II przetarg.

Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej Oddział w Łodzi zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Braków w osprzęcie i wyposażeniu pojazdu nie uzupełniamy, jak również nie bierzemy odpowiedzialności za wady sprzedanego pojazdu.

Przetarg zostanie przeprowadzony zgodnie z zarządzeniem Min. Komunikacji z dnia 14 kwietnia 1972 roku MP nr 26 z dnia 2 maja 1972 roku. 2123-k



**SPRZEDAM** domek jednorodzinny — w rozliczeniu mieszkaniowym z wygodami. Tel. 204-39 od 10-16. 23350 g

**MODNE** spodnie ze struktury kupisz detalicznie u hurtowni A. Janaszewicz, ul. Sienkiewicza 22 telefon 51-42-84. 22329 g

**SKLEP ogólnospożywczy** sprzedam. Oferty „21498” Prasa, Piotrkowska 96.

**DZIAŁEK rekreacyjną** oko licę Łodzi rejentalnie kupię. Oferty z ceną „23343” Prasa, Piotrkowska 96.

**MASZYNĘ** do pisania walcową — nowa „Erika” — sprzedam. Tel. 51-88-73, po 17.30. 23963 g

**SPRZEDAM** pianino, czarne, płyta metalowa, niemieckie. Dzierżyńskiego 60, bl. 377 m. 53 od godz. 15. 23416 g

**DOG** — szczeniata rodowodowe czarne i arlekiny po zwyciężcy sprzedam. Piotrkowska 182 m. 64 po 16. 23365 g

**PUSTAKI „Alfa”** — sprzedam. Przewodnia 87. 23356 g

**SPRZEDAM** brodatce monachyjskie, 3-miesięczne, Obywatelska 38.

**WANNE**, 1,60, szlutowy — tanio sprzedam. 51-42-05. 22936 g

**MAGIEL** ręczny tanio — sprzedam. Wiercokre. Gościnną 7 A. 24121 g

**COCKER-spaniele** biało-czarno i biało-czarne po mediolistach. Tel. 638-08 godz. 15-20. 24066 g



**ROZEN** objazdowy, „Syrène 103” — sprzedam. Ogłądać po 16. Lutomiersk. Parkowa 13. Ziólkowski. 23365 g

**„SKODE S-100”** (1976) — sprzedam. Wólczańska 91 m. 35. 23550 g

**SPRZEDAM** „Citroen ID 18 de Lux” — Ogłądać: Inowrocławska 15 m. 79.

**„FIATA 126 p”** — sprzedam. Tel. 63-45-47. 23491-g

**SPRZEDAM** „Fiata — 126 — 880”, rok 1978. Bartoka 11 — 11, blok 416 godz. 17-19. 23489 g

**„ZASTAWĘ — 750”** na części sprzedam. Szadek ul. Gińlaneki 6 (cały dzień). 22899 g

**PRZEJMĘ** wkład na „Fiata 126 p” — odbiór natychmiast. Oferty „23344” Prasa, Piotrkowska 96.

**„SKODE 100 S”** — sprzedam. Piękna 30 m. 2. 23345 g

**„VELOREX 350”** — sprzedam. Maratońska 51 m. 3. 23427 g

**„TRABANTA 601”** stan dobry — sprzedam. Tel. 53-95-12. 23344 g

**„FIATA 126 p — 600”** (1978) — sprzedam. Tel. 483-68, po 19. 24112 g

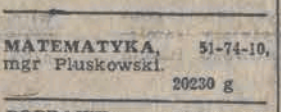


**M-2** umeblowane poszukuje na rok — Platnie z góry. Oferty „23348” Prasa, Piotrkowska 96.

**M-5 Sklerniewice**, zamienie na 2 mniejsze Łódź — Sklerniewice — Warszawa. Oferty „23342” Prasa, Piotrkowska 96.

**POSIDAM** lokal na warsztat samochodowy (c.o., woda, gaz, tel.) wspólnika z uprawnieniami poszukuję. Inne propozycje. Oferty „23433” Prasa, Piotrkowska 96.

**POMIESZCZENIE** na cicha pracownie do wynajęcia. Sila, woda, c.o., Przewodnia 87. 23357 g



**MATEMATYKA**, 51-74-10, mgr Pluskowski. 20230 g

**POPRAWKI — matematyka**, chemia, 51-97-47. Architekt. 21569 g

**MATEMATYKA**, fizyka chemia 374-92, Malinowsky. 22521 g

**MATEMATYKA**, fizyka Mgr Niepokojczyk 735-20. 22108 g

**POPRAWKI — matematyka**, chemia, Mgr Staniecka 751-92. 21571 g

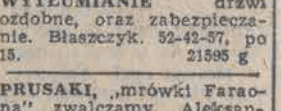
**ZATRUDNIĘ** renciście do prac porządkowych. Obywatelska 38. 24149 g

**NIEMIECKI**, francuski, łacina. Tel. 254-32, Cierznia-kowski. 22912 g

**POMOC** do dziecka dwuletniego potrzebna zaraz Referencje. Tel. 495-13. 24013 g

**ZRYWANIE porzekęć** — zarzą. Matusiak Wilańców 10. Dojazd autobusem 60 — do końca). 23628 g

**KULTURALNA**, uczelnia umiejąca gotować potrzebna na 6 godz. dziennie od września — do opiek nad 3-letnią dziewczynką Promińskiego 29 m. 1, po 17. 23606 g



**ZABIORĘ 2 osoby** do Francji samochodem — wyjazd 31 sierpnia. Tel. 639-41, po 19. 23941 g

**LISTWY**, boiserie do samodzielnego montażu, oraz schody secesyjne — wykonuje. Porszewice 5, (Trasa Konstantynów — Pabianiec), Cieniewska. 23351 g

**WYTŁUMIENIE** drzwi ozdobne, oraz zabezpieczenie. Błaszczak. 52-42-97, po 15. 21895 g

**PRUSAKI**, „mrowki Faraona” zwalczamy. Aleksanderek, 81-26-11. 22516 g

**GRZYBOBRANIE** — pokój — Jantar — sierpień, wrzesień (bonifkacja) tel. 633-21. 24117 g

**PRZYBLAKAŁA** się sukca dog arlekina. Tel. 828-00, do 15. 24350 g

**JESTĘCIEM** samotni — w założeniu rodziny dyskretne pomoże wam Biuro Matrymonialne „RODZINA” — skrytka pocztowa 55, 71-141 Szczęśliwa 5. 2287 k

## Trzy polisy na głowę

# Na wszelki wypadek

O ubezpieczeniu statystyczny Polak rozmyśla przynajmniej parę razy w roku. Musi o nim pamiętać każdy posiadacz samochodu, gdy zbliża się termin kolejnej obowiązkowej raty. Ten sam samochód może przypominać sobie o ubezpieczeniu z ulgą bezpośrednio po kolizji na drodze. Kto poza tym? Dość liczna grupa przemyślnych przed wyjazdem na urlop ubezpiecza mieszkanie na wypadek kradzieży. Szczególnie ostrożni nie ruszają się na dłużej z domów bez załatwienia polisy na wypadek śmierci. Tych ogół ubezpieczenia ma za dziwaków. Czy zatem lubimy się ubezpieczać? Otóż lubimy i czynimy to już nawet tradycyjnie.

kontraktowych, specjalistycznych hodowli itd.

Stawy wzrost motoryzacji stawia przed Państwowym Zakładem Ubezpieczeń konieczność stosowania nowych rozwiązań techniczno-ubezpieczeniowych. Wśród właścicieli pojazdów istnieje jeszcze dość często przekonanie, że z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia PZU nie przynajmniej świadcząca za szkody, jakich może doznać wskutek wypadku drogowego przewoźny pasażer, jeśli jest nim osoba obca. Właściciel pojazdu z reguły unika przewożenia takich osób w obawie przed odpowiedzialnością materialną za ewentualne skutki wypadku. Jest to oczywiście nieporozumienie. W świetle przepisów kodeksu cywilnego właściciel odpowiada materialnie wyłącznie wówczas, jeśli wypadek nastąpił z jego winy, a za wypadki powstałe w takich sytuacjach PZU wypłaca za właściciela pojazdu odszkodowanie z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej bez względu na to, kto jest pasażerem.

Jak wynika z powyższego, życie bez jakiegokolwiek umowy z Państwowym Zakładem Ubezpieczeń byłoby nie tylko bardzo uciążliwe, ale właściwie wręcz nie do zniesienia. Ubezpieczamy się zatem na wszelki wypadek, a jeśli nawet zapomnimy, PZU zrobi to za nas. Z korzyścią dla obu stron. J. A.

### KARLOWE WARY

## „Magiales Sarivari”

Największe czeskosłowackie uzdrowisko — Karlowe Wary przez 10 dni przyzywało prawdziwą armię czarodziejów, magów, fakirów, szukalistów i iluzjonistów. Było ich w sumie blisko 500 z 15 krajów. Uczestniczyli w XV Festiwalu Nowoczesnej Magii „Magiales Sarivari”. Absolutnym „królem” czarodziejów Anno Domini 1980 został święto ulepiony prawnik z Ostrawy Petr Kravczik, wielokrotny mistrz CSRS w tej „dyscyplinie”. Przynano również nagrody w poszczególnych kategoriach: magii powszechnej i mikro-

magii, magii komicznej, iluzji i w kategorii juniorów. Polscy czarodzieje i magicy tym razem zawiedli, plasując się na dalszych miejscach.

## Madryt walczy z plagą szeszurów

Około pół miliona szeszurów zlikwidowano w ciągu ostatnich 45 dni masowej akcji zwalczania tych gryzoni w stolicy Hiszpanii. Mimo to nadal ocenia się, że w Madrycie na jednego mieszkańca przypada jeden szeszur. Plaga tych gryzoni będących roznosiicielami choroby, dała się w tym roku szczególnie nie widać mieszkańcom tego miasta. Stąd rozmach akcji zwalczania, w której wzięli udział nie tylko pracownicy zarządu oczyszczania, lecz także niemal cała ludność stolicy. Przeznaczono na ten cel 20 ton różnych trucizn.

## „MUR”

Z udziałem przeszło 1000 artystów nakręcono w Katowicach sceny załadunku do wagonów mieszkańców getta, podczas realizacji filmu przedstawiającego tragiczne losy ludności żydowskiej podczas okupacji hitlerowskiej. Film pt. „Mur” realizowany jest przy współpracy amerykańskiego koncernu Time-Life i wytwórni „Polite” według scenariusza napisanego przez Millarda Lampella na podstawie książki amerykańskiego pisarza Johna Kerseya. Reżyseruje Robert Markowitz.

Amerykański producent zdecydował się na realizację filmu w Polsce, ze względu na możliwość najwłaściwiejszego odтворzenia, w jakim rozgrywała się tragedia mieszkańców getta. Filmowe „getto” zlokalizowano w starej dzielnicy Sosnowca w Sroduli, w jej części przeznaczony już wczesniej do wyburzenia. „Polite” wybudował dla amerykańskiego klienta dekoracje wiernie odwzorujące realia warszawskiego getta, oraz przygotował tysiące kostiumów i rekwizytów.

W filmie uczestniczyli około 7 tysięcy statystów amatorów oraz polscy aktorzy w rolach epizodycznych. Główne role grają aktorzy amerykańscy.

Zdjęcie: CAF — Kazimierz Seko



## Najstarsza mapa nieba

W trakcie zbierania materiałów do rozprawy naukowej o życiu i działalności pewnej szlachcianki pochodzenia rzymsko-greckiego, o imieniu Pryscilla, dokonano w Rzymie sensacyjnego odkrycia. W pokrytym malowidłami grobowcu Pryscilli natrafiono na obraz, przedstawiający Madonnę z Dzieciątkiem. Obok Madonny znajduje się niepozorna postać mężczyzny, wskazującego na gaj pomarańczowy.

Po przeanalizowaniu układu owoców na fresku, uczeni doszli do wniosku, że odpowiada on dokładnie układowi gwiazd sprzed 2 tysięcy lat. Postać mężczyzny na malowidle wskazuje gwiazdę, która nie figuruje na współczesnych mapach nieba. Obliczenia wykazały, że w 5 roku naszej ery w pozycji takiej znajdowała się planeta Wenus. Planeta ta, o zwracającej uwagę jasności, to na malowidle legendarna Gwiazda Bożego Narodzenia.

Malowidło jest datowane z I wieku naszej ery, a więc okrono, gdy praktykowano astrologię, utożsamianą wówczas z astronomią, było w Rzymie zabronione.

Dlatego też, jak sądzi niektórych uczeni, w celu uniknięcia pomówienia o uprawianie astrologii, autor kompozycji przedstawił gwiazdy, jako owoce na domalowanych dla kamufażu drzewach. Fresk z rzymskich katakumb jest najstarszą znaną nauce mapą nieba.



### I LOSOWANIE

Za 5 traf. — po 756 zł; „4” — 65 zł; „3” — 10 zł.

### II LOSOWANIE

Za „5+” — 11.725 zł; „5” — 6.725 zł; „4+” — 390 zł; „4” — 140 zł; „3+” — 52 zł; „3” — 27 zł.

### III LOSOWANIE — BEZPŁATNE

Za 5 traf. — 10.000 zł; „4” — 714 złotych.

Na wygrane w dniu 17. VIII. przeznaczona jest około 300.000 zł, w tym na premie specjalne 165.000 zł.

# Tak toczy się świat...

## Transakcja z... gwarancjami

Zakłady koncernu Steyera produkują nie tylko znane w świecie, w tym i u nas, ciężarówki, lecz także wiele rodzajów uzbrojenia — m. in. pistolety maszynowe i czołg „Kurassier”. Armia austriacka

zakupuje tylko część tej produkcji. Resztę przeznaczają na eksport. Od czasu do czasu wybucha więc skandal, gdy okazuje się, że sprzedano lub zamierza się sprzedać broń jakimś państwu, rządzonemu przez dyktaturę wojskową.

Tym razem chodzi o reżim Pinocheta w Chile, który zamówił w Austrii 100 czołgów i pewną liczbę pistoletów maszynowych. Wartość dostaw sięga około 2 miliardów dolarów. Nic więc dziwnego, że po ujawnieniu zamiaru sprzedaży do Chile czołgów i pistoletów, oprócz protestów odezwały się również głosy, że „jeśli nie sprzedamy my, to sprzedają inni”, że chodzi przecież o „zabezpieczenie miejsc pracy” w Austrii itp.

Ostateczną decyzję w tej sprawie ma podjąć rząd. Na razie jednak przeciwnicy tej transakcji wezwali do demonstracji w Wiedniu. Z kolei zwolennicy transakcji wysunęli propozycję, aby od rządu Pinocheta zażądać „gwarancji”, iż broń ta nie zostanie użyta przeciwko narodowi chilijskiemu.

## Dyplom po 40 latach

Dokładnie po 40 latach od ukończenia edukacji na uniwersytecie w Kansas (USA) otrzymał dyplom ukończenia studiów Harry Eugene Martin. Jako młody człowiek, a dziś 63-letni mężczyzna, Martin studiował na wydziale „gospodarstwa domowego”. Ponieważ były to studia przeznaczone dla kobiet, nie chciano uznać zdanych przez niego egzaminów.

Obecnie na skutek obowiązującego równouprawnienia, profesorowie zrewidowali stanowisko swoich poprzedników i zgodzili się na wydanie dyplomu.

## Areszt za obronę przyrody

Amerkański przyrodnik, wielki miłośnik fauny morskiej, Dexter Cale, został w Tokio skazany na 6 miesięcy aresztu. Uwolnił on z sieci japońskich rybaków 300 delfinów, przeznaczonych na zabieje. Przy okazji uwalniania zwierząt, niszczył on rybakom sieć i to był pretekst do postawienia go przed sądem.

## Majątek na błędach

W Dallas (USA) zmarła w wieku 56 lat milionerka, Claire Graham. Przy tej okazji przypomniano, że była ona kiedyś sekretarką i zawsze robiła mnóstwo błędów maszynowych. Aby zaoferować sobie pracy przy usuwaniu błędów, wynalazła białą płyn, wywołujący że napisane słowa. Ten płyn, używany przez wszystkie sekretarki amerykańskie, przyniósł jej fortunę.



Na paradzie z okazji 150-lecia londyńskiej policji wyciągnięto z lamusa dawne mundury. Na zdjęciu: obok współczesnej policjantki z sekcji motocyklowej — dziewczyna w mundurze z 1919 r.

# Ken Follett WOCHO IGIELNE

— Canaris to śmieszny typ. Admirał Wilhelm Canaris, szef Abwehry. Spotkałem go, zanim ta wojna się zaczęła. Lubił Anglie. Podejrzewam, że nie przepadał za Hitlerem. W każdym razie wiemy, że kazano mu przeprowadzić główną operację sił wywiadowczych skierowaną przeciwko nam, w okresie przygotowań do inwazji — ale nie robi zbyt wiele. Zaraz pierwszego dnia po wybuchu wojny zaarrestowaliśmy ich najlepszego człowieka w Anglii. Przebywał teraz w więzieniu w Wandsworth. Szpiedzy Canarisa to bezzęteczni ludzie. Fanatycznie fałszywi, stare damy w pensjonatach, drobni kryminaliści...

— Uważaj stary, chyba się zagalopowałeś — przerwał Godliman zdziwiony i trochę zły na przyjaciela. — Te wszystkie sprawy są przecież tajemnicze. Nie chcę o nich nie wiedzieć.

Terry wcale się nie spieszył. — Czy chciałbyś zjeść coś jeszcze? — zaproponował. — Ja zamawiam lody czekoladowe.

— Nie sądzę — Godliman uniósł się z miejsca. — Jeśli pozwoliś, to wrócę do swej pracy.

Terry spojrzął na niego chłodno. — Świat może poczekać na twoją pracę o Plantagenetach, Percy. Jest teraz wojna, drogi chłopcze. Chce, żebyś pracował dla mnie.

Godliman wpatrywał się w niego przez długą chwilę. — Ale co, do diabła mógłbym robić?

— Łapać szpiegów — oznajmił Terry z chytrym uśmiechem.

W drodze powrotnej do college'u Godliman czuł się przygnębiony mimo ładnej pogody. Oczywiście przyjmie propozycję pułkownika Terry. Jego kraj brał udział w wojnie i jeśli Godliman nie uczestniczył czynnie w walce ze względu na swój wiek, był wcale jeszcze wystarczająco młody, aby służyć pomocą.

Niemniej myśli o porzuceniu pracy i to w dodatku na nie wiadomo jak długo, przygnębiała go. Historia była pasją jego życia i od dziesięciu lat, od chwili śmierci swej żony, był całkowicie pochłonięty zagadnieniami średniowiecznej Anglii. Lubił rozplatać tajemnice, odkrywać niejasne przesłanki, analizować sprzeczności, demaskować kłamstwa, propagandy i legende. Najnowsza jego książka będzie jedna z najlepszych, jakie napisano na temat średniowiecza przez ostatnie sto lat

„DZIENNIK POPULARNY” — dziennik Robotniczej Spółdzielni Koloportażowej w Łodzi. Druk: Zakłady Poligraficzne RSW w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96 Adres pocztowy: DP, Łódź, skrytka nr 69. Telefon: 208-95, ekonomiczny 228-32; wojewódzki 223-05; listów i interwencji 303-04 (reklamów nie zamawionych redakcja nie zwraca); kultura nr 621-68; Panorama 204-75; dział społeczny i fotoraporty 378-97 Redakcja nocna: 869-68, 868-78 Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń ul. Piotrkowska 99 90-103 Łódź tel. 311-50 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW Prasa-Książka-Ruch w kraju i w y w a d a w n i c z a ul. Towarowa 28 00-958 Warszawa konto PKO nr 1931-71; prenumeratora jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zleceniodawców instytucji i zakładów pracy. Nr indeksu — 35004



W biograficznym programie telewizyjnym amerykańskiej Soplia Loren zagrała swoją matkę Romildę, która jako obiecująca 22-letnia aktorka wygrała konkurs na najpodobniejszą do Greta Garbo

## Kraj narkomanów

Źródła narkomanii w RFN upatruje się w ogólnej sytuacji społecznej, w poczuciu izolacji, w braku solidarności starszego pokolenia z młodzieżą, w braku zaufania w stosunkach rodzinnych.

Taki przynajmniej pogląd reprezentuje pani Antje Huber, federalny minister zdrowia, młodzieży i rodziny. W 1979 roku stwierdzono w RFN 623 śmiertelne ofiary używania narkotyków, podczas gdy jeszcze w 1978 roku liczba ta wynosiła 430. Oblicza się, że nie wykrytych pozostaje około 40 proc. wypadków śmiertelnych.

Podobnie nie da się dokładnie obliczyć liczby narkomanów w Zachodnich Niemczech, zwłaszcza najbardziej zagrożonych, zażywających heroinę. Szacunki wymieniają 60 tys. osób „uzależnionych od heroiny”, jak się to fachowo określa. Ofiarą jej coraz częściej padają ludzie młodzi, w wieku od 18 do 25 lat. Coraz bardziej też obniża się wiek narkomanów; są już wśród nich nawet 12-13-letnie dzieci. Republika Federalna Niemiec jest najbardziej dotkniętym plagą narkomanii krajem europejskim. Walka policji z gangami handlarzy narkotykami nie przynosi efektywnych skutków.

W biograficznym programie telewizyjnym amerykańskiej Soplia Loren zagrała swoją matkę Romildę, która jako obiecująca 22-letnia aktorka wygrała konkurs na najpodobniejszą do Greta Garbo

### Najzręczniejszy

Najzręczniejszym złodziejem Europy nazwano nieznanego mężczyznę z Genewie. Odbijała się tam aukcja biżuterii w specjalnie na ten cel przeznaczonym budynku „Christies”. Na oczach licznych funkcjonariuszy policji z gabloty zniknął niezwykle cenny zegarek kieszonkowy, wyznaczony brylantami. Jak tego dokonano — nikt nie zauważył. Sprawy nie wykryto.

### Węzowa mania

Przebywanie w klatce z jadowitymi węzami stało się modne. Austin Stevens z RPA, który przebywał z niebezpiecznymi pajazami przez 51 dni, pobit rekord świata. Jeden z jego rodaków zapowiedział, że wytrzyma z węzami 60 dni, a młoda kobieta zamierza pobić ten rekord świata, gdyż obiecuje wytrzymać przez 100 dni.

### Wielka plaża

W ostatnich latach w Austrii plażuje około 1.200 przedsiębiorstw rocznie. Najwięcej zaudeżn na ogromną kwotę 7,5 miliarda szylingów wykazuje przemysł budowlany.

Jak wynika ze statystyk, ostatnio nieco zmniejszyła się liczba bankrutujących przedsiębiorstw w Austrii.

### Znow „boska” Greta

W Szwecji powstaje wielki serial telewizyjny „Moviola”. Będzie to opowieść o największej gwiazdce ekranu wszechczasów — Gredzie Garbo.

Długo szukano kobiety podobnej do gwiazdy. Wreszcie znaleziono i to w ojczyźnie Gredy. Nazywa się Kristina Wayborn i jest ponoć do złudzenia podobna do „boskiej” Garbo.

## Ken Follett WOCHO IGIELNE

— Alarn przeciwnicy zerwał gwałtownie tok jego myśli. Zastanawiał się, czy nie zignorować wycia syren; coraz więcej ludzi tak teraz robiło, a poza tym zostało mu tylko 10 minut drogi do college'u. Nie widział jednak celu powrotu do biblioteki, gdyż zdawał sobie sprawę, że tego dnia nie będzie już więcej pracował. Poszedł więc szybko na stację metra i stanął w tłumie londyńczyków tłoczących się na schodach i brudnych peronach. „Nie chodzi przecież tylko o to, że zostawiam pewne sprawy” — pomyślał.

Przygnębiał go również fakt, że znowu wciągnęto go w tę całą grę. Oczywiście miała ona swoje plusy, które zawsze lubił; rola jaką odgrywała szpiegostwo, umiejętne wykorzystanie inteligencji i sprytu, skrupulatność, ciągłe łamigłówki do rozwiązywania... Z drugiej strony nienawidził szantażu, zdrady, podstęp, desperackich czynów i likwidowanie przeciwnika ciosem noża w plecy.

Na peronie przebywało coraz więcej ludzi. Godliman usiadł obok mężczyzny w mundurze kierowcy autobusu. Nieznajomy uśmiechnął się i zadeklamował: „O gdyby być tam w Anglii, gdy teraz lato właśnie”. Wie pan, kto to powiedział? — Gdzie teraz kwiecień właśnie — poprawił go Godliman. — To Browning.

— Słyszałem, że Adolf Hitler — powiedział kierowca. Siedząca obok kobieta zaniósła się śmiechem i mężczyzna zwrócił się ku niej.

— Czy wie pani, co wysiedleniec powiedział żonie farmera? — zapytał.

Godliman przestał słuchać i zaczął przypominać sobie kwiecień, w którym on sam tęsknił za Anglią. Skulony na wysokiej gałęzi platanu za linią frontu wpatrywał się w zimną mgłę francuskiej doliny. Nawet przy użyciu lunety, widział jedynie niewyraźne, ciemne kształty i już miał zamiar zsunąć się z drzewa i iść przed siebie mile, czy nawet dalej, kiedy nagle — zupełnie nie wiadomo skąd, pojawili się trzech niemieccy żołnierze, usiedli pod drzewem i zapalili papierosa. Po chwili wyciągnęli karty i zaczęli grać. A młody Percival Godliman zrozumiał, że znalazł sposób, żeby wymknąć się z oddziału i niechybnie spędzić tu cały dzień. Pozostał na drzewie, starając się nie poruszyć, aż zaczął dygotać z zima; czuł bolesny skurcz mięśni i obawiał się, że za chwilę pęknie mu pęczcher. Wyciągnął rewolwer i zastrzelił wszystkich trzech, jednego po drugim, mierząc prosto w ich głowy. Trzech mężczyzn, którzy przed chwilą jeszcze śmiali się, przeklinali, grali w karty na pieniądze, przestało po prostu istnieć. Wtedy właśnie po raz pierwszy zabił człowieka, a zrobił to dlatego, że musiał się wysulić.

— W drodze powrotnej do college'u Godliman czuł się przygnębiony mimo ładnej pogody. Oczywiście przyjmie propozycję pułkownika Terry. Jego kraj brał udział w wojnie i jeśli Godliman nie uczestniczył czynnie w walce ze względu na swój wiek, był wcale jeszcze wystarczająco młody, aby służyć pomocą.

Niemniej myśli o porzuceniu pracy i to w dodatku na nie wiadomo jak długo, przygnębiała go. Historia była pasją jego życia i od dziesięciu lat, od chwili śmierci swej żony, był całkowicie pochłonięty zagadnieniami średniowiecznej Anglii. Lubił rozplatać tajemnice, odkrywać niejasne przesłanki, analizować sprzeczności, demaskować kłamstwa, propagandy i legende. Najnowsza jego książka będzie jedna z najlepszych, jakie napisano na temat średniowiecza przez ostatnie sto lat

„DZIENNIK POPULARNY” — dziennik Robotniczej Spółdzielni Koloportażowej w Łodzi. Druk: Zakłady Poligraficzne RSW w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96 Adres pocztowy: DP, Łódź, skrytka nr 69. Telefon: 208-95, ekonomiczny 228-32; wojewódzki 223-05; listów i interwencji 303-04 (reklamów nie zamawionych redakcja nie zwraca); kultura nr 621-68; Panorama 204-75; dział społeczny i fotoraporty 378-97 Redakcja nocna: 869-68, 868-78 Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń ul. Piotrkowska 99 90-103 Łódź tel. 311-50 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW Prasa-Książka-Ruch w kraju i w y w a d a w n i c z a ul. Towarowa 28 00-958 Warszawa konto PKO nr 1931-71; prenumeratora jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zleceniodawców instytucji i zakładów pracy. Nr indeksu — 35004

# Dziś a Radio TV

## ŚRODA, 13 SIERPNI

### PROGRAM I

6.00 Sygnały dnia. 9.00 Lato z radem. 11.40 Tu radio kierowców. 12.35 Stan pogody i wiad. z kraju i ze świata. 12.25 Muzyka polskich melodii. 13.00 Wiad. 13.05 Korespondencja z zagranic. 13.10 Studio „Gama”. 13.20 Tu Jedyńska. 13.30 Radiokurier. 13.35 Nie tylko dla kierowców 13.33 Kiermasz polskiej piosenki. 19.00 Dzieńnik wieczorny. 19.15 Przeboje sprzed lat. 19.40 Ludowe ballady amerykańskie. 20.00 Wiad. i informacje dla kierowców. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Muzyka starego Wiednia. 20.40 Mistrzowie nastroju. 21.00 Wiad. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.20 Koncert chopinowski. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Magazyn Kultury Programu I. 23.00 Wita was Polska — magazyn.

### PROGRAM II

7.30 Wiad. 7.35 Koncert poranny. 8.30 Wiad. 8.35 Dialogi i zbliżenia. 9.30 My 80. 9.40 Miłośnikom pieśni chóranej. 10.10 Pożegnanie z braciami Marx. 10.30 Z nagrań L. Hamptona. 10.40 Cena czasu. 11.00 Wakacje melomana. 11.30 Wiad. 11.35 Chocoby społeczne nadal grofne. 11.45 Muzyka spod strzechy. 12.05 Tańce z różnych epok. 12.25 Wakacje melomana. 12.35 „Kadka miłośca jest pierwsza” — śpiewa J. Santor. 13.00 Aud. publiczystyczna. 13.10 Kłasyki muzyki filmowej. 13.30 Wiad. 13.35 Czas dobrych gospodarzy. 13.51 W. A. Mozart. 14.10 Divertimento D-dur. 14.10 Wiecej. Leplej. Nowocześnie. 14.25 Chwila muzyki. 14.30 Dla dzieci — „Przygody Sindbada Zeglaza” — odc. pow. 14.50 Muzyka Schuberta. 15.20 Radioferie 1980. „Studia 5-1”. 16.10 Głaska Segovi. 16.40 „Mówca” — opow. M. Kuźniaka. 17.00 Z aktorskiego splewu nika 17.20 Teatr PR: „Matodobry” — siuch. T. Lubkiewicz. 18.05 J. S. Bach — Koncert d-moll na dwoje skrzypiec i ork. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”. 18.30 Echa dnia. 18.40 Świat i my 19.00 Wirtuozii gry na trąbce. 19.40 Dom i my. 20.00 Publicystyka krajowa. 20.20 Opera w przekroju — M. Glinka: „Ruslan i Ludmilla”. 21.30 Wiad. i informacje sportowe. 21.40 A. Lason — i Symfonia na 2 fortepiany, perkusję i instrumenty dęte. 22.15 Szkice do portretu — Miłkoša Radnoti. 22.25 Chwila muzyki. 22.30 Magazyn studencki. 23.30 Wiad. 23.35 Co słychać w świecie.

### PROGRAM III

6.00 Miedzy snem a dniem. 8.00 Ekspressem przez świat. 8.05 Za kierownicą. 8.40 Herbatka przy samowarze. 9.00 „Wielbiad na stepie” — odc. pow. 9.10 Mała poranna muzyka. 9.45 Dyskoteka pod gruszą. 10.30 Ekspressem przez świat. 10.35 Dyskoteka pod gruszą. 11.00 Z Trójką po kraju. 11.30 Ballady i pieśni Chłopa Córki. 12.00 Ekspressem przez świat. 12.05 W tonacji Trójkę. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „622 upadki Bunga” — odc. pow. 14.00 W tonacji Trójkę. 15.00 Ekspressem przez świat. 15.05 Lato w filharmonii. 16.00 Wakacje ze

### PROGRAM IV

10.00 „Nie umiem przegrwać” — czechosłowacki film fabularny. 11.40 „Skarbiec” — 12.05 Dziennik. 16.30 Język francuski. 16.45 Program nr 17.50 „Tak czy inaczej”. 17.50 „Nie umiem przegrwać” — czechosłowacki film fabularny. 19.10 Wiadomości (E.). 19.30 Dziennik telewizyjny. 20.10 Program sportowy. 21.30 24 godziny. 21.40 Teatr Telewizji — Winfried Bauer — „Tyko martwy kolega jest dobrym kolegą”.

swingiem. 16.40 Widzieliśmy mi się, widzieliśmy się... 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 Muzyka pocztą UKF. 17.40 Z mojej płytoteki 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.30 Czas relaksu. 19.00 Codziennie powieść w wydaniu dzwinkowym — B. Prus: „Faraon”. 19.30 Ekspressem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — C. Debussy: „Pelleas i Melisanda”. 19.50 „Wielbiad na stepie” — odc. pow. 20.00 Dym z papierosa — aud. M. Grubaszek. 20.30 Twórcy muzyki filmowej — Nino Rota. 21.00 Sztuka Leopolda Stokowskiego. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — Peter Skolern. 22.15 Trzy kwadransy jazzu. 23.00 Drugie narodzin wiosna. 23.05 W tonacji Trójkę.

### PROGRAM IV

10.50 Maria Jezowska solo. 11.00 Grybzy jadające. — Zatrucia. 11.20 F. Liszt: XI Etiuda Des-dur „Harmonie wleczorcu” (stereo). 11.30 G. Verdi: Sceny z opery „Trubadur”. 12.00 Wiadomości. 16.05 Wiadomości (E.). 12.08 „Przygoda za plotem” — aud. Z. Kozieniewskiego (E.). 12.23 Chwila muzyki (E.). 12.25 Głaska płyt (stereo). 13.00 Tu Studio Stereo (stereo). 14.45 Węgierskie instrumenty ludowe. 15.00 Wiad. 15.05 Radiowy Tygodnik Kultury. 15.45 Chwila muzyki. 15.50 Z łowickiego notatnika. 16.00 Wiad. 16.05 Rozmowy o książkach. 16.25 Nauka — praktyce. 16.40 Aktualności dnia (E.). 16.55 Test kontroly (E.). 16.56 „Koncert bez biletu” — koncert z komentarzem w opr. Hony Grzesiak (E.). 18.00 „Odzyskanie ziem Polski” — aud. Joanny Sikorzanki. (E.). 18.15 Radioklasyka (E.). 18.25 Plebiscyt na Warmli i Mazurach. 18.40 O zdrowie człowieka. 18.55 Chwila muzyki. 19.00 Sylni ludzie w anegdotach — Pisaror. 19.15 Lekcja języka angielskiego. 19.30 Studio Stereo zaprasza (stereo). 21.20 Willis Conover przedstawia. 21.50 Recital Wandy Warskiej. 22.15 Sztuka zarządzania — Postawy kierownicze. 22.35 W trosce o słowo i treść. 22.55 Wiad.

### TELEWIZJA

#### PROGRAM I

9.00 Teleferie najmłodszych — w programie: „Podróży z nami” oraz „Jana z dzungli” — odc. 10 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 „Wakacje w tregu rodziny”. 16.55 Losowanie Matego Lotka i Expressa Lotka. 17.05 „Dom i my”. 17.20 „Skarbiec”. 17.45 „Telewarlete” — program TV CSRS. 18.20 „Wszystko w jednym życiu”. 18.50 Dobranoc. 19.00 „Bractwo Żelaznej Szekli”. 19.30 Dziennik telewizyjny. 20.10 „Po co przepiacz”. — węgierski film fabularny. 21.25 „Konkrety”. 21.55 Dziennik. 22.10 „Lektury” — program publicystyczny. 22.35 „Camerata”.

#### PROGRAM II

10.00 „Nie umiem przegrwać” — czechosłowacki film fabularny. 11.40 „Skarbiec” — 12.05 Dziennik. 16.30 Język francuski. 16.45 Program nr 17.50 „Tak czy inaczej”. 17.50 „Nie umiem przegrwać” — czechosłowacki film fabularny. 19.10 Wiadomości (E.). 19.30 Dziennik telewizyjny. 20.10 Program sportowy. 21.30 24 godziny. 21.40 Teatr Telewizji — Winfried Bauer — „Tyko martwy kolega jest dobrym kolegą”.

#### PROGRAM III

10.00 „Nie umiem przegrwać” — czechosłowacki film fabularny. 11.40 „Skarbiec” — 12.05 Dziennik. 16.30 Język francuski. 16.45 Program nr 17.50 „Tak czy inaczej”. 17.50 „Nie umiem przegrwać” — czechosłowacki film fabularny. 19.10 Wiadomości (E.). 19.30 Dziennik telewizyjny. 20.10 Program sportowy. 21.30 24 godziny. 21.40 Teatr Telewizji — Winfried Bauer — „Tyko martwy kolega jest dobrym kolegą”.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że zmarł nasz najukochańszy  
Mąż, Ojciec i Dziadek  
**S. + P.  
ALEKSANDER SZCZESNY**  
LAT 60.  
Pogrzeb odbędzie się dnia 13 sierpnia 1980 roku o godz. 15.30 na cmentarzu przy ul. Szczecińskiej.  
ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ I WNUCZEK oraz POZOSTAŁA RODZINA  
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 sierpnia 1980 roku odszedł z naszego grona  
**TADEUSZ BARTOSZEWSKI**  
z-ca naczelnego dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Odzieżowego d.s. ekonomicznych i pracowniczych.  
Człowiek wielkiego serca, zasłużony i wletoletni pracownik branży odzieżowej.  
Z powodu śmierci wyraży głębokiego i szczerzego współczucia Rodzinie i Najbliższym składają:  
**DYREKCJA, KZ PZPR, RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY z ZPO im. PROCHNIKA**

W dniu 8 sierpnia 1980 roku zmarł  
**ADOLF KARASIŃSKI**  
dlugoletni pracownik Spółdzielczego Kombinatów Budowlanego „KOMBUD”.  
Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:  
**DYREKCJA, OOP PZPR, RADA ZAKŁADOWA, RADA ODDZIAŁOWA I PRACOWNICY z ZAKŁADU ROBOT WYKONCZOWYCH w ŁODZI**

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 9 sierpnia 1980 roku zmarła nasza najukochańska  
**S. + P.  
KRYSZYNA SIEWIERSKA**  
z domu SLIWIŃSKA.  
MĄŻ, Córka i GRONO PRZYJACIÓŁ  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 15 sierpnia br. o godzinie 16 w kaplicy cmentarza św. Rocha na Radogoszczu.

KOL.  
**ANNIE GRZELAK**  
Wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci  
**O J C A**  
składają:  
**DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA, ROLA ZANKI I KOŁEDZY z ZARZĄDU REMONTÓW I INWESTYCJI GOSPODARKI MIEJSKANIOWEJ w ŁODZI**

Wszystkim naszym drogim Przyjaciołom, którzy pomogli nam w ciężkich chwilach i wzięli udział w pogrzebie  
**S. + P.  
MIECZYSLAWA BADZIAKA**  
serdeczne podziękowanie składa  
**RODZINA**

„DZIENNIK POPULARNY” — dziennik Robotniczej Spółdzielni Koloportażowej w Łodzi. Druk: Zakłady Poligraficzne RSW w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96 Adres pocztowy: DP, Łódź, skrytka nr 69. Telefon: 208-95, ekonomiczny 228-32; wojewódzki 223-05; listów i interwencji 303-04 (reklamów nie zamawionych redakcja nie zwraca); kultura nr 621-68; Panorama 204-75; dział społeczny i fotoraporty 378-97 Redakcja nocna: 869-68, 868-78 Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń ul. Piotrkowska 99 90-103 Łódź tel. 311-50 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW Prasa-Książka-Ruch w kraju i w y w a d a w n i c z a ul. Towarowa 28 00-958 Warszawa konto PKO nr 1931-71; prenumeratora jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zleceniodawców instytucji i zakładów pracy. Nr indeksu — 35004